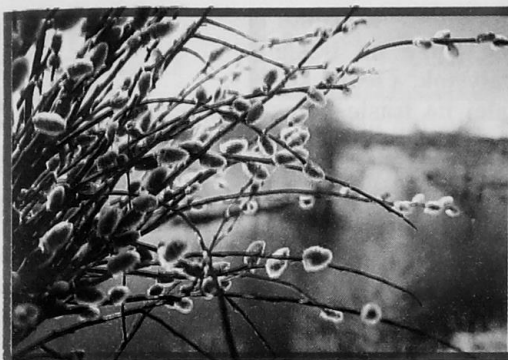




**INTERWENCJE**  
**IGŁA KONTRA WIRUS**  
**NAJSŁYNNIEJSI ADWOKACI...**  
**W OBRONIE WOJEWÓDZTWA**  
**RUSZYŁA LIGA PIŁKARSKA**

**str. 4**  
**str. 6**  
**str. 7**  
**str. 12**  
**str. 14**



# KONTAKTY

**12 (907)**

**22 MARCA 1998**

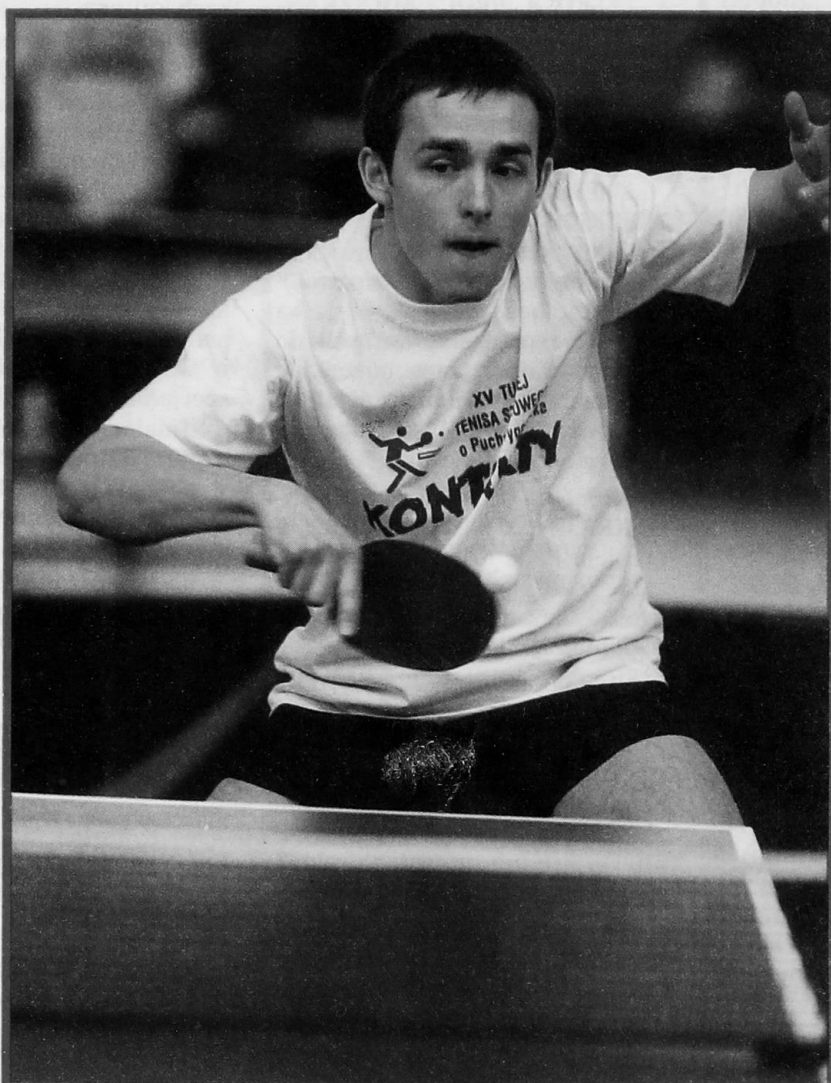
**CENA 1,50 zł**

GABRIELA SZCZĘSNA

## Szloch na „Titanicu”

Gdy „Titanic” tonął, a orkiestra marsza grała, salą wstrząsnął płacz. Wzruszenia nie kryli ani młodzi, ani starsi, ani kobiety, ani mężczyźni. Tak oto w dusznej, ciemnej sali kinowej wydarzyło się coś niezwykle ważnego: w ludziach, zobojętniałych codziennymi doniesieniami o tysiącach ofiar rzezi plemiennych w Afryce, widokiem setek trupów katastrof lotniczych lub klęsk żywiołowych, poruszona została dawno nie trącona struna wrażliwości, a los pary głównych bohaterów ujawnił tęsknotę za prawdziwym uczuciem, zdolnością do poświęcenia, dobrem.

str. 5



Fot. Gabor Lorinczy

## Jubileusz z raketką

str. 16



WŁADYSŁAW TOCKI

## Utracona część człowieka zaufania

Przed Sądem Wojewódzkim w Łomży toczy się niezwykle ważna sprawa: przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Kowalewski oraz wiceprzewodniczący Rady Jerzy Brzeziński oskarżyli przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Jerzego Brodziuka o naruszenie dóbr osobistych i „poniżenie ich godności w oczach opinii publicznej”.

Sprawa z pozoru ma znamiona typowej pyskówki, ale werdykt Sądu może mieć znaczenie precedensowe. Wpłynąć bowiem może na określenie kompetencji, nie tylko Komisji Rewizyjnej RM w Łomży, ale wszelkich komisji rewizyjnych wszelkich ciał społecznych w Polsce.

str. 8-9

**KONTAKTY**





## W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Joanna Gospodarczyk o odtworzeniu przez rząd granicy Prus Wschodnich • Maria Tocka o skutkach dla przedsiębiorców w łomżyńskim zamknięciu granicy wschodniej. Ponadto: przewał na metrażu, 50 lat Muzeum Okręgowego, pełne wyniki XV Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”.

**ZNACZNY WZROST LICZBY ZACHOROWAŃ NA GRYPE** notuje służba zdrowia w Łomżyńskim: w ubiegłym tygodniu stwierdzono około 750 przypadków choroby, w tym u ponad 400 dzieci. Szczególnie dużo pracy mają lekarze w rejonie Wysokiego Mazowieckiego i Grajewa. W Szczuczynie dyrekcje szkół sugerowały nawet władzom oświatowym czasowe zamknięcie placówek, ale do tak radykalnego rozwiązania nie doszło. Szczegółowe badania Sanepidu pozwolą ustalić, z jakim rodzajem grypy mamy do czynienia, choć daleko jeszcze do stwierdzenia epidemii. Kłopoty grypowe z ostatnich dwóch lat spowodowały, że przeszło 600 mieszkańców województwa skorzystało ze szczepień ochronnych.

**FORMALNY WNIOSEK O POWOŁANIE JANA STRZELCZYKA NA STANOWISKO WICEWOJEWODY** przedstawił premierowi wojewoda Sławomir Zgrzywa. Na początku tygodnia nie było jednak informacji, czy kandydatura zgłoszona przez łomżyńską Unię Wolności została zaakceptowana przez wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Łomżyńskie jest jednym z ostatnich województw, w którym nie ma wicewojewody.

**RADE GOSPODARCZĄ REGIONU, ZŁOŻONĄ Z PRZEDSIĘBIORCÓW I KUPCÓW TWORZY ŁOMŻYŃSKA UNIA WOLNOŚCI.** Podobne gremia mają powstać we wszystkich województwach. Ich głównym zadaniem będzie konsultowanie aktów prawnych, dotyczących gospodarki oraz przekazywanie władzom centralnym pomysłów i sugestii dotyczących odbiurokratyzowania sfery przedsiębiorczości. Spotkanie założycielskie Rady w Łomży odbyło się w poniedziałek.

**SZCZĘŚLIWY TRAF ZRZĄDZIŁ,** że w szpitalach województwa nie doszło do podania pacjentom austriackiego leku Thiopental, którego kilka partii wycofało z użytku Ministerstwo Zdrowia po ostrzeżeniach producenta.

**WOJEWODA WARSZAWSKI SPRAWOWAŁ BĘDZIE W ŁOMŻYŃSKIM NADZÓR** budowlany nad obiektami służącymi obronności i bezpieczeństwu państwa. Takie rozwiązanie wymusiła likwidacja Wojskowych Inspekcji Architektoniczno-Budowlanych. Sejmik Samorządowy województwa pozytywnie zaopiniował przekazanie uprawnień do Warszawy.

**OKOŁO 14 TYSIĘCY PODPISÓW POPIERAJĄCYCH IDEĘ REFERENDUM W SPRAWIE REFORMY** przekazało do Warszawy Polskie Stronnictwo Ludowe w Łomżyńskim.

**KILKUOSOBOWA GRUPA NAU-**

**CZYCIELI ZE STANU OHIO W USA GOŚCIŁA W ŁOMŻY** na zaproszenie Katarzyny Koszewskiej, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wygodzie, która od kilku lat bierze udział w pracach Centrum Edukacji Obywatelskiej współpracującego z uniwersyte-tem stanowym w Ohio. Wspólnie z Amerykanami przygotowuje również podręcznik edukacji konstytucyjnej i obywatelskiej. Goście z USA odwiedzili szkołę w Wygodzie, muzeum w Drozdowie i skansen w Nowogrodzie oraz spotkali się z władzami wojewódzkimi i parlamentarzystami.

**TYLKO 4 PROC. MIESZKAŃCÓW ŁOMŻYŃSKIEGO MA WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE** (w kraju 7 proc.) W rejonach wiejskich wskaźnik jest jeszcze gorszy: 0,8 proc.

**17 PSÓW (OWCZARKÓW NIEMIECKICH) „ZATRUDNIA” POLICJA** w województwie. Większość z nich pełni służbę jako patrolowe i tropiące, ale jest też kilka specjalnie predystynowanych do rozpoznawania zapachów; ich zadaniem jest m.in. udział w identyfikacji śladów pozostawionych przez przestępców.

**PROJEKT USTAWY O PODZIALE KRAJU NA 12 WOJEWÓDZT**W przyjęła Rada Ministrów. Praktycznie całe Łomżyńskie ma, w myśl tej koncepcji, znaleźć się w regionie Ziemia Białostocka.

**NIEZNACZNIE WYŻSZE BYŁY PRZECIĘTNE PŁACE** w województwie w lutym w porównaniu ze styczniem. Średnia w sektorze przedsiębiorstw wyniosła 1030 złotych. Realne płace w porównaniu do grudnia ubiegłego roku i stycznia 1998 spadły o 17 proc.!

**NA PIERWSZYM MIEJSCU RANKINGU SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W KRAJU,** przygotowanym przez Centrum Analiz Gospodarczo-Ekonomicznych, znalazła się „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. W Polsce jest 308 zakładów zajmujących się przetwórstwem mleka. Udział „Mlekovity” w rynku krajowym Centrum oszacowało na 2,6 proc.

**PRAWIE 1100 REKLAMACJI WPŁYNĘŁO W UBIEGŁYM ROKU DO ZAKŁADU TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ** w Łomży. Ich liczba z roku na rok maleje, ponieważ największy operator unowocześnia sieć i wprowadza zabezpieczenia uniemożliwiające np. korzystanie przez nieuprawnione osoby z prywatnych łącz. Trzy czwarte reklamacji TP uznała za zasadne, ale tylko niespełna połowę tych, które dotyczyły rachunków.

**CZTERY OFIARY ŚMIERTELNE I KILKA OSÓB Z POWAŻNYMI OBRAŻENIAMI** to bilans najtragiczniejszego w tym roku weekendu na drogach województwa.

Trzy osoby zginęły w wypadku koło wsi Króle Duże na trasie Warszawa – Białystok, a jedna koło Jakaci Młodej na trasie Łomża – Ostrów Mazowiecka. Do tragedii przyczyniło się zarówno pogorszenie warunków drogowych po opadach śniegu, jak i niedostosowanie prędkości jazdy do bardziej śliskiej nawierzchni. Pod koniec ubiegłego tygodnia śmierć poniosła także kobieta przejeżdżająca przez pociąg w Czyżewie. Okoliczności tragedii bada policja.

**KONKURS NA KOMIKS** związany z twórczością Kornela Makuszyńskiego ogłosiła pracownia plastyczna Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Młodzi plastycy (10–15 lat) będą mieli za zadanie przygotować krótkie historyjki obrazkowe do utworów autora: „Awantura o Basię”, „Panny z mokrą głową”, „Szatana z siódmej klasy”. Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać w ROK-u (ul. Małachowskiego) oraz w gminnych i miejskich ośrodkach kultury.

**KONSULTACJE DLA UCZNIÓW KLAS ÓSMYCH PROWADZI PAŃSTWOWE LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH** w Łomży. Spotkania, na których potencjalni licealiści mogą bezpłatnie uzyskać opinię fachowców na temat swoich predyspozycji, odbywają się w piątki w godz. 15.00–17.00 w siedzibie Liceum przy ul. Wyszyńskiego 7 i potrwać do 24 kwietnia. Jedyna w województwie placówka o tej specjalności egzaminy kierunkowe (malarstwo, rysunek, rzeźba i historia sztuki) przeprowadzi 8 i 9 maja. W poprzednich latach o miejsce w Liceum ubiegały się przeciętnie po dwie osoby.

**USQUE AD FINEM** to tytuł wystawy instalacji Grzegorza Jarmocewicza, absolwenta Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby po- znańskiej Akademii Sztuk Pięknych, na którą zaprasza Galeria Bonar Miejskiego Domu Kultury – DŚT w Łomży. Wernisaż 20 marca o godz. 17.00.

**ZMIENIŁA SIEDZIBĘ PRACOWNIA ENDOSKOPOWA,** funkcjonująca dotychczas w budynku starego szpitala w Łomży. Rozpoczęła już przyjmowanie pacjentów w nowym szpitalu przy al. Piłsudskiego 11.

**WŁODZIMIERZ WÓJCICKI, DOTYCHCZASOWY PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO** w Łomży, został powołany na stanowisko prezesa na kolejną kadencję przez ministra sprawiedliwości Hannę Suchocką.

## ZNAKI CZASU

• „Kościół nie będzie się wy- wiał na temat reformy admin- stracyjnej kraju. To rzecz par- lamentu i rządu, a nie pole do po- pu dla władz kościelnych”, po- wiedz bp Tadeusz Pieronek, sek- retarz Episkopatu.

• OPZZ postanowił wszcząć ogólnokrajowy spór zbiorowy z rządem. Związkowcy uważają, że obecny rząd unika rozmów, ma zastrzeżenia do polityki rządu w dziedzinie prywatyzacji i restrukturyzacji, reformowania oświaty, zdrowia, ubezpieczeń społecznych i administracji.

• Nauczycielskie związki, ZNP i „S”, grożą protestem, uważając, że rząd próbuje oszukać nauczycieli.

• „By uzdrowić sytuację w górnictwie, trzeba zlikwidować trwa- le nierentowne kopalnie, resz- tać większą samodzielność, uz- leżnić wynagrodzenia dyrektorów od osiąganego przez zakład zys- ku”, to recepta wicepremiera Le- szka Balcerowicza.

• Powstał rządowy raport o po- przednim rządzie. „SLD i PSL na- dokonały kroku do przodu, a- najwyżej dreptały w miejscu, a- gdzieś tam cofnęły się”, ocen- ił premier Jerzy Buzek. „To nag- ka na przeciwników polity- cznych”, skomentował były pre- mier i przygotował dokument wy- kazujący, że wyniki jego rządu- były dobre.

## PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY...

Danuta Afanasiewicz zajmuje stanowisko starszego inspektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży, a nie głównego księgowego, jak napisałam w tekście „Spolegliwi po godzinach” („Kontakt” 11/98). Nazwiska Danuty Jaroty Franciszka Adamiaka znajdują się na liście 17 członków założycieli Stowarzyszenia „Spolegliwość” w aktach Sądu Wojewódzkiego w Łomży. Obok ich nazwisk: dokładne adresy i numery dowodów osobistych; brakuje jednak własnoręcznych podpisów. Inna sprawa, że pytany przeze mnie przez publikację Franciszek Adamiak również nie był pewny, czy podpisywał, czy nie.

Zainteresowanych i Czytelników za tę nieścisłość przeproszam.

Joanna Gospodarczyk





## SKOLENIE KSIĘŻY

Księża wzięli udział w szkoleniu związanym z zagrożeniami zabytkowych obiektów sakralnych, które narażone są na włamania i pożary. Często również zdarzają się napady rabunkowe na administratorów parafii. Pracownicy służb konserwatorskich, policjanci i strażacy przypomnieli kapłanom akty prawne, obowiązujące w sferze ochrony zabytków, zapoznali się ze sposobami zabezpieczania obiektów i szczególnie cennych dzieł sztuki. Straż pożarna w porozumieniu z księżmi częściej będzie sprawdzać stan instalacji elektrycznej, która jest często przyczyną pożaru.

Policjanci zwrócili szczególną uwagę kapłanów na nietypowe zjawiska w rodzaju „głuchych” telefonów czy „przypadkowych” wizyt nieznanym, które mogą świadczyć o przygotowaniu napadu.

## ŁOMŻYŃSKA RADA GOSPODARCZA

Stefan Sutyniec i Mieczysław Gierłowski będą reprezentować Łomżyńskie na Forum Gospodarczym w Warszawie 21 marca. Zostali oni wyłonieni w czasie spotkania założycielskiego łomżyńskiej Rady Gospodarczej, zorganizowanego z inicjatywy Rady Regionalnej UW. W spotkaniu wzięło udział ok. czterdziestu przedsiębiorców oraz minister Marek Komorowski z Kancelarii Premiera.

Forum Gospodarcze, tudzież Rady Gospodarcze, które powstają w regionie, są propozycją Unii Wolności skierowaną do przedsiębiorców, członków izb gospodarczych (w przypadku lokalnego podwórka do Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej). Ich celem jest stały kontakt między przedsiębiorcami a politykami oraz współpraca środowisk gospodarczych z rządem i parlamentem. Minister Marek Komorowski uzasadniał powołanie Forum istnieniem wielu nonsensów i niepotrzebnych utrudnień prawnych. „Trzeba dążyć do uproszczeń i odbiurokratyzowania gospodarki”, przekonywał. Wnioski powinny płynąć z dołu, od przedsiębiorców. Oni to winni sygnalizować o wadliwym funkcjonowaniu prawa, w jakim kierunku mają pójść zmiany.

— Obecna władza nie chce słuchać przedsiębiorców. Nikt nie liczył się ze stanowiskiem Izby w sprawie wicewojewody Jana Niebrzydowskiego, który został odwołany. Teraz bez konsultacji z dyrektorami zakładów pracy chronionej został odwołany dyrektor PFRON-u — mówił Marek Szymański, powątpiewając w sens powołania w tej sytuacji nowego ciała „biznesu”.

Niektórzy uczestnicy spotkania zastanawiali się, czy Rada nie będzie powielala zadań już działającej Izby i Cechu i jaka jest rola Unii w jej tworzeniu. Minister zapewniał, że UW sprzyja tej inicjatywie i będzie służyć pomocą, by wnioski z dołu docierały do decydentów.

— Rada jest potrzebna. Nasi parlamentarzyści są humanistami, potrzebny jest bezpośredni kontakt, wymiana informacji, spójność przepisów — przekonywał Stefan Sutyniec.

## POSEŁ BRONI DZIECI

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nurze będzie nadal służył dzieciom. Kilka miesięcy temu Kuratorium Oświaty w Łomży zapowiedziało jego likwidację i przeniesienie dzieci do Długoborza pod Zambrowem. Swoją decyzję kurator tłumaczyła między innymi małą liczbą dzieci i wysokimi kosztami utrzymania. Petycją w obronie ośrodka w Nurze, podpisaną przez rodziców, zainteresował się Marek Kaczyński, poseł AWS. Po interwencji posła, który odwiedził placówkę w Nurze, kurator oświaty zmieniła zdanie: Ośrodek w Nurze nie zostanie zlikwidowany.

## „ZAMTEX” CIENKO PRZĘDZIE

Rozmowy w obronie zambrowskiego „Zamtexu” przeprowadził w centrali ZUS oraz kilku ministerstwach wojewoda Sławomir Zgrzywa oraz senator Jan Feszler i posłowie Marian Jaszewski i Michał Kamiński. Kłopotami spółki zajął się również klub parlamentarny AWS oraz poseł Mieczysław Czerniawski (SLD). Przedsiębiorstwo bardzo dotkliwie odczuło przepisy uszczelniające granice oraz zakaz barterowych wymian towarów. Około jednej trzeciej produkcji „Zamtex” sprzedawał odbiorcom prowadzącym handel na targowiskach, które opustoszały po ograniczeniach wprowadzonych dla przyjeżdżających cudzoziemców ze Wschodu, a od kopalni brał węgiel w zamian za drewno.

## ZŁOTOWE „DROZDOWO '98”

Podczas V Harcerskiego Zlotu pamięci druha Szarego, księdza prałata doktora Kazimierza Lutosławskiego, twórcy Krzyża Harcerskiego, drużna Krystyna Witkowska, wnuczka Mariana, brata Kazimierza, odebrała nadany pośmiertnie druhowi Szaremu Złoty Krzyż Zasługi. Natomiast drużnie Jadwidze Solińskiej z dawnej Wąsoskiej Drużyny Harcerskiej z lat trzydziestych wręczono ponownie Krzyż Harcerski. Pierwszy straciła podczas wywózki rodziny na Syberię.

Z roku na rok Złot, organizowany przez 36 Łomżyńską Harcerską Drużynę Pożarniczą „Wigilowie” oraz Poczta Harcerską 101 przy pomocy sponsorów, przyciąga coraz więcej uczestników z całego kraju. W tegorocznym wzięli udział między innymi druhowie Łódzkiego Kręgu Harcerstwa Akademickiego, Szczepu ZHP „Unia” z Hufca Kraków — Nowa Huta, Poczty Harcerskie 122 Skawina, 59 Stalowa Wola.

## POWIEDZ POLICJI

Bezpłatną linię telefoniczną uruchomiła Komenda Główna Policji. Pod numerem 0800-120-226 przyjmowane są informacje o poważnych przestępstwach oraz łamaniu prawa przez policjantów.

Przypominamy także numery policyjnych telefonów zaufania w Łomży: 16-16-55 do wydziału walki z narkotykami w Komendzie Wojewódzkiej (można tu zgłaszać wszelkie fakty związane z handlem i produkcją środków odurzających) oraz 16-29-02 w Komendzie Rejonowej.

## ZAPROSILI NAS...

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy „Sztuka nieprofesjonalna województwa ostrołęckiego”.

• Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży — na otwarcie w Balikach Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Ptaki”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych oraz Inspektorat PZU Życie SA w Łomży — na wernisaż fotografii Piotra Gądkę „Wilno. Pięć godzin”.

• Zespół „Łomżyniacy” przy Fundacji CITON w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji pierwszej rocznicy istnienia.

• Wojewódzki konserwator zabytków w Łomży, dyrektorzy Muzeum Okręgowego w Łomży i Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu oraz Czesław Sylwestrzuk — na otwarcie wystawy pt. „Dwa cmentarzyska” w ciechanowieckim Muzeum.

• Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynaryjnego w Łomży, prezes Farm Food w Czyżewie i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy i sesję na temat „Zdrowie zwierząt dla dobra człowieka” w ciechanowieckim Muzeum.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na recital Daniela Olbrychskiego.

• Region Łomża Unii Wolności — na konferencję prasową Marka Komorowskiego, sekretarza stanu w kancelarii premiera RP.

Dziękujemy.

## KTO WLEPIA MANDATY?

Piętnaście organów w województwie, poza policją, jest uprawnionych do karania mandatami. Służby te w ubiegłym roku „wlepiły” łącznie 2269 grzywien. Najhojniejsze pod tym względem były trzy straża miejskie w Łomży, Grajewie i Ciechanowcu, które łącznie wystawiły 715 mandatów. Drugie miejsce za 641 takich kar zajmuje Państwowa Inspekcja Sanitarna, a trzecie Państwowa Inspekcja Handlowa z 280 mandatami.

Dość aktywna była Straż Pożarna (174 mandaty), Straż leśna (161) i administracja parków narodowych (117 mandatów).

Najłagodniejsza okazała się Państwowa Straż Rybacka, która w ciągu ubiegłego roku tylko raz karała mandatem, i Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, która po ten środek zaradczy sięgnęła trzy razy.

W ubiegłym roku uprawnienia do postępowania mandatowego uzyskała Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin.

## ZUCHY Z „MECHANIKĄ”

Uczniowie IV klasy Technikum Telekomunikacyjnego przeżyli kryminalną przygodę: we wtorek przedpołudnie, 3 marca, pod oknami Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży zaczęło się kręcić czterech mężczyzn. Czwartoklasiści zauważyli, że próbują dostać się do zaparkowanych samochodów. Ruszyli w pościg. Złapali dwóch złodziei, włamujących się do samochodu ucznia.

„Przyprowadzili mężczyzn do mojego gabinetu i stanęli ławą, by żaden z nich nie uciekł”, mówi Elżbieta Bagińska, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży.

## RADA ZA RADĘ

Rady społeczne zastępują dotychczas działające rady nadzorcze jednostek służby zdrowia. W skład Rady Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego wybrani zostali Antoni Cybula (burmistrz Grajewa), Kazimierz Dąbkowski (wójt gminy Łomża), Andrzej Gniazdowski (przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa), Stanisław Jabłoński (przewodniczący Sejmiku Samorządowego), Mieczysław Kaczyński (burmistrz Wysokiego Mazowieckiego), Stanisław Kryński (burmistrz Ciechanowca), Bolesław Krzywda (wójt gminy Mały Płock) i Stanisław Wądołowski (burmistrz Szczuczyna). Przewodniczącym Rady został Marek Olbrys z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. Radę Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego tworzą na razie Tomasz Bronicki (zastępca burmistrza Kolna), Kazimierz Dmochowski (wójt gminy Zambrów), Adam Grabowski (radny z Goniądza), Edward Matejkowski (zastępca prezydenta Łomży) i Stanisław Wiszowaty (sekretarz gminy Grabowo). Swoich przedstawicieli ma prawo powołać do rad również wojewoda, który mianuje przewodniczących.

## „WSPÓLNA EUROPA”

„Wspólna Europa” to tytuł konkursu dla uczniów zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Sejm RP i Towarzystwo Ochrony Praw i Godności Dziecka „Wyspa”. Jak co roku autorzy najlepszych prac dostaną mandaty delegatów na obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży 1 czerwca w Warszawie. W tym roku organizatorzy zaproponowali trzy tematy: „Polska — moja ojczyzna, wspólnym domem — Europa”; „Moje miejsce w Zjednoczonej Europie”; „Europa moich marzeń”.

Pisemne prace należy przysyłać do Kuratorium Oświaty w Łomży, 18-400 Łomża, ul. Nowa 22 z dopiskiem „Sejm Dzieci i Młodzieży” (do 10.04). Konkurs adresowany jest do uczniów klas starszych szkół podstawowych i młodzieży ze szkół średnich.





## O żeż ty wuju!

Wiekowy, drewniany dom, z okiennicami, kryty blachą, stojący przy głównej drodze we wsi Kamianka Nadbużna (gm. Nur) jest bombą. Od 1991 roku należy do Zofii Nowak-Mastalskiej. Wówczas kupiła go od Krzysztofa Grodzkiego ze wsi Oławskie. Punkt szósty umowy kupna-sprzedaży precyzuje: „Kupująca wręczyła sprzedającemu wyżej wymienioną kwotę (10 mln st. zł – red.). Dom został przeciągnięty na działkę we wsi Kamianka Nadbużna, zatem transakcja kupna-sprzedaży została dokonana”. Działka leśna we wsi Kamianka Nadbużna oznaczona w mapach geodezyjnych numerem 49, o powierzchni 55 arów, należała wówczas do Eugeniusza Złotkowskiego. Wcześniej na działce, specjalnie pod ten dom, został wykopany i zalany betonowy, głęboki fundament. Pracował przy nim między innymi sam właściciel działki Eugeniusz Złotkowski, a także pomagał Wojciech Siennicki.

– Postawiłam go na cudzym gruncie, gdyż Złotkowski obiecywał nam odpisać z tej działki piętnaście arów – wyjaśnia właścicielka domu.

– Nigdy w życiu nie obiecywałam jej żadnej darowizny – zapewnia dzisiaj Eugeniusz Złotkowski.

Jeśli nie obiecywał, trudno zrozumieć, dlaczego zgodził się na postawienie na swojej ziemi cudzego domu. Przecież duży dom, na murowanej podmurówce nie jest stojącym pod drzewem stolikiem, który można w każdej chwili przenieść w inne miejsce. Ta budowla ma charakter stały. Zresztą, do jej trwałości przyczynił się sam właściciel działki, który budował betonowy fundament.

Zofia Nowak-Mastalska w oparciu o wiarygodne obietnice przygotowywała dokumenty do zapisu notarialnego. Na jej koszt dwukrotnie (w 1991 i 1995 r.) został wykonany geodezyjny wyrys działki z wydzielaniem 15 arów przez zambrowską filię Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej. Podział, jak zapewnia Mastalska, dokonywany był w obecności i za zgodą Złotkowskiego. Geodeta podzielił wówczas działkę 49 na działkę 49/1 o powierzchni piętnastu arów i działkę 49/2 o powierzchni czterdziestu arów. Do zapisów jednak ciągle nie dochodziło.

– Złotkowski obiecywał zapisać wydzieloną część mojej córce. Ale ciągle ją zwodził. Wieczorem mówił, że rano pojedzie do rejenta, a następnego dnia tłumaczył, że zgubił dowód osobisty albo ukrywał się przed córką i zięciem – przypomina Zofia Nowak-Mastalska.

Stan zawieszenia trwał przez sześć lat. W tym czasie właścicielka domu została emerytką i częściej przebywała na wsi niż w swoim mieszkaniu w Warszawie. Zameldowała się zatem na pobyt czasowy w Kamiance Nadbużnej.

Bomba wybuchła latem ubiegłego roku: Eugeniusz Złotkowski bez uprzedzenia Zofii Nowak-Mastalskiej, jej męża, tudzież jej dorosłej córki i zięcia, sprzedał całą działkę Halinie i Wojciechowi Siennickim. Całą, czyli także wydzieloną i od lat obiecywaną część, na której stał i stoi nadal dom Zofii Nowak-Mastalskiej.

Kupujący działkę doskonale wiedzieli, że od sześciu lat znajduje się na niej dom innego właściciela. Dwie posesje dalej, czyli prawie po sąsiedzku, znajduje się ich działka, na której często przebywali. A przy budowie fundamentów pod dom Zofii Nowak-Mastalskiej pomagał, czy przynajmniej asystował, Wojciech Siennicki.

Wzajemne sąsiedztwo stało się odtąd nie do zniesienia dla obu zwąśnionych stron. Utarczki, wyzwiska, pogrożki stały się codziennością. Zofia Nowak-Mastalska straszona przez sąsiada „pobicie, zagazowaniem i pozbawieniem życia”, interweniowała w prokuraturze. Ta sprawa też trafiła do sądu, który ukarał Wojciecha Siennickiego grzywną w wysokości 500 zł.

Teraz wszyscy trwają w zawieszeniu. Zofia Nowak-Mastalska odwołała się od wyroku sądowego, określającego termin wydania działki na 31 maja 1998 roku do Sądu Najwyższego.

Halina i Wojciech Siennicy czekają na usunięcie przez sąsiadkę domu wraz z betonowymi fundamentami do 31 maja, bo taki jest wyrok sądowy.

– Absolutnie, nigdy nie odsprzedam jej tej części działki – zapewnia Halina Siennicka.

– Utrata tej działki i domu będą moim grobem – mówi Zofia Nowak-Mastalska.

Niesłowny wuj ma się dobrze.

PEYTY MEBLOWE      PEYTY OSB  
PEYTY MDF      PEYTY OSB  
PANELE PODŁOGOWE      PANELE ŚCIENNE  
BLATY I PARAPETY

„WIMAT”

18-400 ŁOMŻA  
tel. 18-23-09 Al. Piłsudskiego 58

k.z.

## Połamanie w stopniu nieznacznym

Tego dnia, 3 października 1997 r. Zofia R. wracała jak zwykle na wykładów (studiuje na Uniwersytecie w Białymstoku) i około godziny 20.30 wysiadła z autobusu MPK przy ul. Piłsudskiego.

Kierowca golfa, 19-letnia Bożena B., zeznała: „Jechałam z szybkością ok. 60 km/godz. Około 20 metrów przed przejściem dla pieszych widziałam (...) stojącą po prawej stronie na chodniku kobietę. (...) gdy byłam blisko przejścia nagle ta kobieta wbiegła na jezdnię. (...) widząc to, zaczęłam hamować. Jezdnia była mokra. Wcześniej zatrzymałam się autobus MPK na przystanku. Pomimo hamowania nie uniknęłam uderzenia w kobietę. Kobieta ta wpadła na maskę samochodu i na szybę, która się rozprysła. Posypały się szkła. Wybiegłam przed samochód, leżała kobieta. Mówiła, że nic jej nie jest i chciała iść do domu. Przytrzymałam ją, by nie ruszała się, aż przyjedzie pogotowie.”

Obok Bożeny siedział właściciel golfa. Potwierdził, że tak właśnie było. „Uderzyła całym ciałem w przednią szybę. Kilka metrów za przejściem samochód zatrzymał się i wówczas kobieta spadła z przedniej maski (...) Widziałem jej zakrwawioną twarz.”

Bożena B. jest również studentką, prawo jazdy posiada od dwóch lat. Skoro widziała zatrzymujący się autobus, musiała też zauważyć Zofię. Tego nie neguje. Przyjmując, że wersja ich obojga jest prawdziwa, winna przewidzieć, iż kobieta może nagle wtargnąć na jezdnię. Tym bardziej na przejście dla pieszych. Ponadto na widok zatrzymującego się autobusu należy zwolnić: ktoś może nagle zza maski wybiec pod koła. Bożena B. zaczęła hamować dopiero wtedy, gdy zobaczyła Zofię prawie przed samochodem. Gdyby nawet przyjąć podany przez nich przebieg wypadku, wina kierowcy nie budzi wątpliwości.

Zofia R. zeznała jednak, że było inaczej: wysiadła z „dziesiątki” na przystanku przy bloku na Kazańskiej. Podeszła do przejścia dla pieszych (10-15 metrów): „upewniłam się, że nic nie nadjeżdża z lewej strony, bo droga jest jednokierunkowa, dwupasmowa. Nic nie jechało. Weszłam na przejście dla pieszych i szłam w kierunku bloków na Księcia Janusza. Naraz zauważyłam (byłam już na środku jezdni), że z lewej strony nadjeżdża samochód. Trudno mi podać odległość. Widząc, że jedzie w moim kierunku przyspieszyłam kroku, by jak najszybciej wejść na wysepkę. W pewnym momencie poczułam uderzenie. Upadłam na lewy pas ruchu blisko krawężnika zieleń.”

W szpitalu stwierdzono „złamanie kości łonowej i kulszowej po lewej stronie miednicy, złamanie kości promieniowej lewej, ogólne potłuczenia naruszające prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni.” Straciła sześć miesięcy studiów, nadal codziennie chodzi na ćwiczenia rehabilitacyjne, ma zwolnienie lekarskie do końca marca.

„W świetle zgromadzonego materiału dowodowego fakt popełnienia przestępstwa przez Bożenę B. nie budzi wątpliwości – napisał prokurator w swoim Postanowieniu. – Biorąc jednakże pod uwagę dotychczasową niekaralność podejrzanej, jej pozytywną opinię o miejscu zamieszkania oraz fakt, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny z uwagi zwłaszcza na nieumyślność działania sprawcy mimo że wystarczającym środkiem represyjno-wychowawczym będzie warunkowe umorzenie postępowania (według oryginału).”

Bożena B. została też zobowiązana do naprawienia wyrządzonej szkody.

Zofia, jej rodzice, brat, poruszeni nieszczęściem, dotknięci oceną wydarzenia przez Prokuraturę, odłożyli „Postanowienie” na półkę. Minął termin odwołania, kiedy ochłonęli. Pozostało im tylko dochodzenie roszczeń na drodze cywilnej.

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Prokurator Wojewódzki: „Przy tak poważnych obrażeniach sprawa powinna być zbadana w trybie nadzoru przez Prokuraturę Wojewódzką w celu sprawdzenia, czy przyjęta kwalifikacja jest słuszna. Gdybym tutaj sama rozstrzygała, skierowałabym akt oskarżenia do sądu. Zostały naruszone podstawowe zasady bezpieczeństwa, obowiązujące w ruchu lądowym. A ponadto pokrzywdzona doznała bardzo poważnych obrażeń ciała i należałoby zasięgnąć opinii lekarskiej, czy jej proces leczenia jest już zakończony.”

„Szkoda, która powstała w samochodzie, została już pokryta i właściciel nie ma do mnie pretensji”, zeznała Bożena B., kierowca.

Dotąd nie zapytała Zofii, jak mogłaby jej pomóc.

HANNA WRZOS

## WIOSENNA PROMOCJA W KOMPLEX — HURT ŁOMŻA

BOGATA SUPEROFERTA — 5000 POZYCJI

**RABATY DO 6,5%**

Zamówienia na telefon  
dowóz bezpłatny

ZAPRASZAMY  
Łomża, ul. Poznańska 156  
tel. 18-53-76; 18-59-57



**KONTAKTY**



Przez łomżyńskie kino „Millenium” przepłynął „Titanic”. W ciągu 13 dni najdroższy w historii kinematografii amerykański film w reżyserii Jamesa Camerona obejrzało 6 tysięcy 600 widzów, którzy zostawili w kasie 86 tysięcy złotych. Absolutny rekord!

## Szloch na „Titanicu”



wym przebojem, zanim jeszcze film wszedł na ekrany. Zainteresowanie „Titanikiem” wzbudziły także publikacje prasowe, przypominające tragedię statku. A wszystko razem w odpowiednim miejscu i czasie. Biznes w kulturze niczym nie różni się od robienia interesów w innych dziedzinach z wyjątkiem relacji między ceną a jakością towaru. Lizak kosztuje tyle, ile jego produkcja plus zysk, a towar w kulturze tyle, ile klient gotowy jest za niego zapłacić.

**C**zytałam w gazecie, że w tym filmie występują fajni bohaterowie, że gra Leonardo DiCaprio – mówi Dominika Orzoł, szóstoklasistka z „jedynki”. – Bardzo płakałam, kiedy jego dziewczyna, chociaż mogła się uratować, wyskoczyła z szalupy, żeby zostać razem z nim. To była prawdziwa miłość.

– Ja nie płakałam jak dziewczyny – stwierdza Patryk Ratyński, także szóstoklasista z tej samej szkoły. – Najbardziej interesowało mnie, dlaczego statek płył, jak jest na dole w ładowni, jak wyglądają turbiny i inne urządzenia, pokłady i pomieszczenia dla pasażerów, jak ubierali się wtedy ludzie i jakie mundury mieli marynarze. Teraz wiem, bo film pokazuje to bardzo dokładnie; wszystko tak, jak było naprawdę. Zrobiony świetnie.

Magda Borawska, Ania Saniewska i Patrycja Matuszewska, klasowe koleżanki Patryka, nie ukrywają: „Titanic” to dla nich przede wszystkim Leonardo DiCaprio i miłość na ekranie.

– Chociaż chłopcy wciąż powtarzali, że to film dla bab, nie

wierzę, żeby ich nie wzruszył – mówi z przekonaniem Ania.

Pani Marta, księgowa, obejrzała „Titanica” z zakładem pracy. Technika, efekty dźwiękowe robią wrażenie.

– A wielka miłość? Istnieje tylko w filmie – stwierdza.

Dla pani Krystyny, kasjerki, „Titanic” to przede wszystkim obraz ludzkiej natury w obliczu zagrożenia życia. Są ludzie, którzy zawsze są ludźmi; są ludzie, którzy nigdy nimi nie byli. Tak odbiera przesłanie filmu.

– Statek tonie, a bogata arystokratka pyta, czy szalupa także podzielona jest na klasy. Egoizm to w tym przypadku chyba niewłaściwe określenie. Takich postaw nie brakuje także w naszym życiu. „Titanic” uświadamia, że wobec losu należy być pokornym. Nawet wtedy, kiedy jesteśmy szczęśliwi – uważa pani Alicja, informatyk.

Pan Krzysztof, ekonomista, obejrzał film z 12-letnią córką. Bardzo im się podobał.

– Absolutna perfekcja pod względem technicznym i historycznym. Niesamowite wrażenie autentyczności zdjęć. Byłem zachwycony. A pod względem treści „Titanic” jest dla mnie przede wszystkim opowieścią o ludzkiej solidarności. Myślę, że po wyjściu z kina niejedna osoba zdobędzie się na samokrytykę – mówi pan Krzysztof.

– Ten film uświadamia, że potęga ludzkiego umysłu nigdy nie pokona potęgi natury, bo to właśnie ona jest doskonała – twierdzi Maciek, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego. – Człowiek nigdy nie powinien być pewny swojej nieomyślności.

Katarzyna, licealistka z Zespołu Szkół Ekonomicznych, nie ukrywa: „okropnie się spłakała”.

– Przed seansem mówiłam sobie: jakie łyż? Przecież to wszystko film – przypomina. – I co? Nie mogłam się opanować. Nagle uświadomiłam sobie, że przecież ta tragedia wydarzyła się naprawdę; że naprawdę zginęli ludzie, którzy zapłacili życiem za czyjaś euforię dążenia do stworzenia cudu techniki, za czyjaś nieodpowiedzialność i błąd w sztuce. A kiedy pokazano autentyczne zdjęcia wraku „Titanica”, poczułam coś w rodzaju profanacji, w której ja także uczestniczę... Nigdy nie zapomnę tego filmu, bo szczególnie uświadamia, że życie jest wielkim niepowtarzalnym darem od Boga, wielkim szczęściem.

**Z**biorowy szloch rozlegał się na każdym seansie. Wymownymi dowodami rzeczowymi były stosy chuste-

czek higienicznych pozostawionych przez widzów (czytaj: panie małe i duże). Wyjątkowa frekwencja objawiła się także, znacznie większą niż zazwyczaj, ilością porzuconych puszek, butelek, opakowań po słodyczach, lupinach po słonecznikowych pestkach i innych śmieci. Stary polski obyczaj zabezpieczania się przed śmiercią głodową w kinie nie zanika.

„Titanicowym” szaleństwem w Łomży stało się także masowe zrywanie plakatów ze słupów, płotów, gdziekolwiek były.

– Pewnego razu udało mi się wytropić i przyłapać taką osobę na gorącym uczynku – mówi Radosław Rakowski. – Okazało się, że to... dziewczyna. Stała się czymś słup, jak ten, z którego właśnie plakat zerwała. Zrobiłem jej, z braku czasu, krótki wykład pedagogiczny i odebrałem dowód rzeczowy.

Niestety, choć wiele osób o to pytało, plakatów z „Titanica” nie można było kupić. Z założenia plakat filmowy jest materiałem promocyjnym, nie do sprzedaży. Tak więc „titanicomania” zrobiła swoje na ulicy.

Pani Teresa, emerytka, wybiła się na film z mężem. Niestety, nie dostali już biletów.

– Poczułam się jak pasażer, który spóźnił się na statek – mówi żartobliwie. – Szkoda. Bardzo chciałam zobaczyć „Titanica”. Może doczekam czasów, kiedy pokaże go telewizja? Teraz bardzo dokładnie opowiedziała mi go nasza wnuczka Kasia, która była w kinie z klasą. Bardzo wzruszyła mnie tragiczna miłość chłopca płynącego w trzeciej klasie i dziewczyny, bogatej arystokratki. To nieprawda, że wielkie uczucie istnieje tylko w filmie. Ja to wiem...

**Z**daniem Radosława Rakowskiego największą wartość „Titanica” polega na zapewnieniu widzowi bardzo dobrej rozrywki. To absolutne oderwanie się od rzeczywistości, całkowita iluzja, wspaniała magia kina, która jest przecież jego przeznaczeniem.

– Sądzę, że bardzo długo żaden film na świecie „nie zatopi” „Titanica” pod względem atrakcyjności tematu, wartości technicznych i artystycznych, kosztów produkcji, wpływów ze sprzedaży biletów – mówi. – W kraju widzę konkurencję jedynie w najnowszym dziele Władysława Pasikowskiego „Demony wojny według Goi”, opowiadającym o polskim oddziale wojskowym w siłach ONZ, który w Bośni ma do wykonania poważne zadanie.

„Titanic” odpłynął z Łomży. Ale, jak wszędzie, pozostała po nim muzyka. Kazimierz Śmiarowski sprzedał w swoim sklepie 25 płyt kompaktowych i 70 kaset magnetofonowych ze ścieżką dźwiękową z filmu, co jest absolutnym rekordem miasta. Drugi wynika z popularności samej Celine Dion: 100 kompaktów i około 300 kaset, zawierających „titanicową” piosenkę „My heart will go on”. Klientami byli i panowie, i panie; w różnym wieku. Niemal codziennie zjawiają się kolejni.

„Titanic” wciąż płynie!

**GABRIELA SZCZESNA**

  
**P.H.U. AUTO-SERWIS**  
**CYDZYN STARY 32 TEL 191-899**  
**090-291800**

### OFERUJE:

- **OGUMIENIE do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych (TIR)**
- **WYWAŻANIE i MONTAŻ zakupionych opon GRATIS!**
- **Usługi wulkanizacyjne — (TIR)**
- **Mechanika pojazdowa**
- **Usługi blacharsko-lakiernicze**

**Zapraszamy w godz. 8.00-18.00**

Fak. 254-00

**KONTAKTY**





## MIOTŁY W RUCH

W witrynach sklepowych w Ciechanowcu pojawił się apel o posprzątanie chodników i posesji. Członkowie Ruchu Odrodzenia Polski i „Solidarności” wezwali sąsiadów do zrobienia porządków, bowiem miastem zainteresowali się dziennikarze i trzeba się dobrze zaprezentować.

Od kilku tygodni Ciechanowiec próbuje wpisać się w mapę powiatową. Najbardziej zaangażowani w kampanię przedstawiają plany, bez namysłu podają odległości w kilometrach (na przykład między najbardziej wysuniętymi punktami proponowanego powiatu wysokomazowieckiego), znają czas dojazdu karetki pogotowia z Wysokiego Mazowieckiego do Perlejewy.

Ciągle szukają poparcia u parlamentarzystów i polityków. Ostatnio ks. biskup Stanisław Stefanek napisał do wojewody łomżyńskiego list, w którym poparł powstanie powiatu ciechanowieckiego, uznając, iż taka struktura administracyjna w mieście podzielonym między dwie diecezje ułatwiałaby działanie „programu społeczno-kościelnego”. Swoje poparcie napisał też Marian Piłka, przewodniczący Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego oraz Józef Mozolewski, poseł AWS Białegostoku. Ciechanowiec próbuje przekonać posłów z Łomżyńskiego (najwięcej spodziewają się po posle Michale Kamińskim).

Grupa mieszkańców pojechała także na spotkanie z prof. Januszem Stępiem, jednym z twórców reformy ustrojowej (mieli nadzieję zastać tam prof. Michała Kuleszę, ale nie dojechali). Podczas rozmowy prof. Stępień zadzwonił do swojego biura w Warszawie. Okazało się, że dotarł jedynie list przewodni z Ciechanowca, a znikł gdzieś cały komplet dokumentów. Na szczęście, czujni przedstawiciele miasta mieli przy sobie zapasowy.

Organizatorzy akcji „Ciechanowiec powiatem” tłumaczą, że miasto ma niemal wszystkie wymagane instytucje, zgodę co najmniej 7 gmin na przyłączenie. Argumentują kilkuletnią współpracę gmin: razem pracowali przy telefonizacji, remoncie szpitala, gazyfikacji. Tylko czy argument o tym, że na Nurcu są dwie lokalne elektrownie, a rolnik z Perlejewy zawsze jeździ na targ do Ciechanowca przemówi do urzędników w Warszawie? Kto z nich doceni fakt, że w Ciechanowcu stoi szpital zbudowany już ponad dwieście lat temu?

Z zakulisowych rozmów dowiedzieli się, że są pewne szanse. Dlatego trzeba pokazać się od jak najlepszej strony i wymieść brudy sprzed domów.

## IGŁA KONTRA WIRUS

Wirusowe zapalenie wątroby typu B jest nadal bardzo groźną chorobą, zagrażającą ludzkiemu życiu. Akcję propagującą masowe szczepienia profilaktyczne wśród dzieci, młodzieży i dorosłych w województwie rozpoczął łomżyński Sanepid. To jeden z elementów programu edukacyjnego pt. „Zapobieganie wzw typu B”, zainicjowanego w kraju w 1996 roku przez Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej.

Wirusowe zapalenie wątroby typu B, czyli żółtaczkę wszczepienną (ilość przypadków na 100 tysięcy ludności) wynosił 23,4, a w łomżyńskim aż 26,9. Realizowany program Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej oraz wprowadzenie szczepień dzieci już w 1997 roku przyniosły widoczną poprawę. W województwie współczynnik zapadalności zmniejszył się do 20,1.

Łomżyński Sanepid rozpoczął realizację programu edukacyjnego zapobiegania żółtaczkę wszczepienną w 1998 roku, po konsultacjach ze służbą zdrowia w dziedzinie pediatrii i medycyny szkolnej. Jego głównym celem jest masowe szczepienie i popularyzacja wiedzy o chorobie.

„Nie ufaj sobie, zaufaj szczepieniu”, głoszą w kraju inicjatorzy żółtaczkowej profilaktyki. Obowiązkowo i bezpłatnie szczepione są osoby zaliczane do tak zwanej grupy wysokiego ryzyka: między innymi noworodki, pracownicy służby zdrowia, uczniowie szkół medycznych i studenci medycyny, bliscy chorego na żółtaczkę, pacjenci przygotowani do zabiegów operacyjnych. W innych przypadkach szczepienie jest zalecane. Dotyczy przede wszystkim dzieci w wieku przedшкоlnym i szkolnym oraz młodzieży, która nie zostanie już objęta szczepieniem obowiązkowym oraz osób, które narażone są na zakażenia z powodu urazów fizycznych.

Szczepienie należy przyjąć w trzech dawkach. Jedna seria kosztuje około 100 złotych. Ponieważ cena hurtowa szczepionki jest znacznie niższa od detalicznej, masowa akcja szczepień bardzo się opłaca. Łomżyński Sanepid apeluje więc do rodziców, by skorzystali z tej dogodności. Szczepienie profilaktyczne musi być poprzedzone badaniem lekarskim, (w indywidualnym przypadku należy zgłosić się do przychodni rejonowej), by wykluczyć przeciwwskazania. Szczepienie chroni przed chorobą w ciągu około 5-8 lat, zależnie od ilości przeciwciał wytworzonych przez organizm. W Polsce stosuje się trzy szczepionki: ENGERIX-B, HB-VAX-II i GEN-HEVAC B.

Nikt nie ma gwarancji, że nie zachoruje na żółtaczkę wszcze-

pienną. Do zakażenia wirusem może dojść podczas zabiegu medycznego (chirurgiczny, stomatologiczny, zastrzyk), u fryzjera i kosmetyczki, w czasie stosunku seksualnego. Wirus znajduje się także w moczu, ślinie i łzach. Od czasu zakażenia do wystąpienia pierwszych objawów mija od 60 do 90 dni. Główne oznaki choroby to bóle głowy, mięśni, stawów, brak apetytu, nudności, wymioty, osłabienie. Pełny rozwój choroby objawia się charakterystycznym żółceniem skóry, spojówek i śluzówek, ciemną barwą moczu i odbarwieniem kału. Choroba może przebiegać łagodnie, lecz zawsze kończy się uszkodzeniem wątroby. Toksyczne działanie wirusa powoduje w niej nieodwracalne zmiany! Ma to swoje konsekwencje dla całego organizmu. Wątroba jako największy gruczoł trawienny łączy się ze wszystkimi żywymi procesami. Jej główne zadania to wytwarzanie i wydzielanie żółci do przewodu pokarmowego, filtrowanie i neutralizowanie toksycznych substancji wchłoniętych przez krew z przewodu pokarmowego, gromadzenie krwi i wszelkich związków niezbędnych dla funkcjonowania organizmu.

Niestety, wciąż nauka nie zna żadnego skutecznego medykamentu w leczeniu wirusowego zapalenia wątroby typu B. Pozostaje więc profilaktyka przede wszystkim w postaci szczepionki.

Natura ludzka bywa jednak przekorna: jeżeli za coś trzeba zapłacić z własnej woli... Ale jest jeszcze jedna prawda: ryzyko może mieć najwyższą cenę. (gab)

## RZĄDZENIE PO SUMIE

Samorządowcy z Bogut cenią swój czas. Dieta radnego wynosi 47 złotych, tyle samo otrzymuje za posiedzenie komisji (nie ma już ryczałtu za dojazd). W Perlejewie dostają jedynie 30.

Tyle samo dostają radni z Zaręb Kościelnych. Mieli jednak szansę zarobić zdecydowanie więcej, bo zbierali się w zeszłym roku 10 razy, uchwalając 33 uchwały. Jedną z najważniejszych była likwidacja gminnego przedszkola. Większość uchwał dotyczyła zmian zagospodarowania przestrzennego lub zmian w budżecie.

Podobną politykę jak Zaręby stosują radni z Ciechanowca: każda zmiana w budżecie wymaga stosownej uchwały rady. A ponieważ w mieście o ambicjach powiatowych stale coś się zmienia, pożyczka, radni mieli dużo pracy. Spotkali się 11 razy (rekordzista, rada w Łomży, raz więcej). 19 ciechanowieckich radnych nie tylko łamało sobie głowy nad przesunięciami w budżecie. Zajęli się także czyszczeniem ulic (uchwalili, że właściciel przeprowadzanych przez drogę zwierząt ma obowiązek posprzątać odchody, podobnie – właściciel psa). Radni zdecydowali także, że ule mogą być postawione co najmniej 100 metrów od szkoły czy innego budynku użyteczności publicznej lub 20 od sąsiedniego domostwa. Na początku zeszłego roku ustalili sposób rozmawiania ze swoimi wyborcami. Samorząd obiecał w uchwale skonsultować ze społeczeństwem propozycje nowych

nazw ulic, kolor flagi lub sztandaru miejskiego, obwodu sołectkiego.

Niemal każda z jedenastu sesji przynosiła zmiany w budżecie. Gminie udało się zdobyć pieniądze na budowę sali gimnastycznej w Ciechanowcu, pożyczkę na główny kolektor sanitarny. Samorządowcy nie mieli dużego doświadczenia w sprawowaniu władzy, jednak po trzech latach dotarli się i nauczyli sprawnie działać. Dieta wynosi 10 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli 50 złotych, tyle też dostaje radny za posiedzenie komisji (co najmniej raz w miesiącu). W Ciechanowcu radni skromnie zapłacili się do jednej komisji, rzadziej do dwóch.

Aktywność radnych (30 uchwał) nie uspokoiła niektórych mieszkańców miasteczka. Są tacy, którzy pamiętają lata świetności, kiedy Ciechanowiec stał w szranki do walki w „Banku Miast”.

– Teraz to miasto umiera. Nie ma szans na powiat, nie ma pomysłu. Miał być u nas „Farm Food”, ale poprzedni samorząd wójtom nie chcieli gadać z „członkiem”. Teraz Czyżew ma z tego pożytki. Miała być mleczarnia, ale nie przypilnowali i ma ją Wysokie Mazowieckie. Co ci radni teraz mogą zrobić? – pytają mężczyźni stojący pod Urzędem Miasta. Nie ma pracy, to nie ma żadnych perspektyw.

Radni jednak starają się i mają nadzieję, że ich miasto przemieni się w atrakcyjne centrum turystyczne.





## NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

**JACEK TAYLOR**, kierownik Urzędu do spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych, sekretarz stanu. W latach 80. obrońca w procesach politycznych, m.in. Lecha Wałęsy, Anny Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdy, Bogdana Borusewicz. W latach 1989-1992 członek Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Obrońca płk. Ryszarda Kuklińskiego w procesie rehabilitacyjnym. Członek Unii Wolności.

# Największa przygoda mego życia

Adwokatem zostałem w 1968 roku: egzamin zdałem akurat w czasie tzw. wydarzeń marcowych. Przypomnę: 8 marca, 30 lat temu, bunt studentów zapoczątkowany na Uniwersytecie Warszawskim ogarnął duże ośrodki akademickie w całym kraju. Mieszkalem wówczas w Gdańsku. I tam także doszło do rozruchów. Podczas demonstracji studenci i robotnicy w trybie przyspieszonym (mówiliśmy: „ekspresówki”), w ciągu 48 godzin, stawali przed sądem. Pamiętam, że z grupą kolegów (byłem wtedy aplikantem adwokackim) w niedzielę od rana do 22.00 broniliśmy około 25 osób. Zarzuty? Uczestniczenie w zamieszkach. To było wówczas przestępstwem.

W pierwszej dekadzie mojej pracy adwokackiej zajmowałem się sprawami cywilnymi. W roku 1978 zostałem bliskim współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników, który miał jakby „delegaturę” w Gdańsku: „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża”. Należeli do nich Anna i Andrzej Gwiazdowie, Anna Walentynowicz, Bogdan Borusewicz, Lech Wałęsa. Utrzymywaliśmy codzienny kontakt. Byłem ich stałym reprezentantem przed sądami i kolegami do spraw wykroczeń. I od tego czasu zaczęła się moja praktyka w zakresie spraw karnych. Uczestnictwo w działaniach tzw. opozycji demokratycznej w latach 1978-1980 sprawiło, że moja praktyka adwokacka bardzo się skurczyła. Ludzie nie chcieli mieć pełnomocnika, który był źle widziany przez władze. Ten okres dla mnie był jednak bardzo ciekawy: poznałem całą przedsierniową opozycję w Polsce. Miałem z nią żywy kontakt, zostałem uznany za swego. To była wielka satysfakcja. Kiedy rozpoczął się strajk sierpniowy w Gdańsku, byłem tam razem z nimi. Po podpisaniu porozumień sierpniowych w 1980 brałem udział w powstawaniu „Solidarności”. Byłem nieformalnym radcą prawnym (a jednocześnie członkiem zespołu adwokackiego w Gdańsku).

Pamiętam ten czas jako okres zrywu patriotycznego. Gdańsk był duchową stolicą Polski.

Wszyscy czuliśmy się wtedy jaśniej i bardziej młodzie.

To, co nastąpiło później...

Znalazłem się na liście internowanych. Ale w tę grudniową noc

zostaliśmy ostrzeżeni: nie wróćmy do domów. Ostrzegł nas kapitan Adam Hodysz, później więziony za kontakty z „Solidarnością”. Ukrywałem się prawie pół roku. Aż uchylono nakaz internowania i mogłem wrócić do pracy.

Bez reszty zajmowałem się sprawami więźniów politycznych.

Miałem wielu znanych, ale też i zupełnie nieznanych klientów, godnych najwyższego szacunku. Swoją postawą, tak na wolności, jak i w więzieniu dawali lekcję patriotyzmu najwyższej próby.

Obowiązywał wówczas pewien niepisany kodeks honorowy. Należało go przestrzegać, jeżeli było się członkiem „Solidarności”. Wymagał, by w razie aresztowania nie składać żadnych wyjaśnień. O niczym nie informować służb bezpieczeństwa. Przypominam sobie matkę z córką (o nieznanej opinii publicznej nazwisku). Córka, wówczas 18-letnia uczennica, o szóstej rano (zawsze przychodzili o tej porze, by zastać „nie wyczyszczone”, konspiracyjne mieszkanie i nie przygotowanych mieszkańców) została zabrana przez funkcjonariuszy SB. Mieszkanie zrewidowano: znaleźli ulotki. Ania współpracowała przy wydawaniu podziemnego pisma dla uczniów. Jej matka z płaczem o siódmej rano przybiegła do mnie do domu. Natychmiast pojechałem do prokuratury w Gdańsku i czekałem, aż Służba Bezpieczeństwa ją tam doprowadzi na przesłuchanie. Nie myliłem się.

Spotkaliśmy się na korytarzu, ale oczywiście, nie pozwolono mi

się do niej zbliżyć. Ania krzyknęła do mnie: „Odmówiłam wyjaśnień!” Załatwiłem formalności związane z jej obroną i wróciłem do jej matki. Czekala na mnie na plebanii kościoła Mariackiego (tak się umówiliśmy). I nadal płakała. Powiedziałem jej, że Ania została aresztowana i że odmówiła wyjaśnień. Matka natychmiast przestała płakać. Robiła wrażenie nie tylko pocieszonej ale, wręcz uradowanej! Okazało się, że głównie chodziło jej o to, by córka zachowała się z godnością. I kiedy jej to zakomunikowałem, zaraz się uspokoiła. Zapamiętałem to na zawsze. Ta dziewczyna zachowała się świetnie. I taka była wówczas w Gdańsku norma. Wielkim zaszczytem dla mnie było mieć z takimi ludźmi coś wspólnego. O ile pamiętam, Ania szybko wyszła na wolność (były wtedy trzy amnestie). Takich budujących wydarzeń było wtedy wiele. I sądzę, że to jest bardziej warte przypomnienia, niż te procesy, o których mówiło wówczas radio Wolna Europa.

Byłem jednym z obrońców państwa Romaszewskich (oskarżenie objęło dziesięć osób) w procesie radia „Solidarność”, w 1983 roku. Był to głośny proces przed Sądem Wojskowym w Warszawie. Te nielegalne audycje wywoływały żywy oddźwięk. Potem radio rozszerzyło zasięg na prowincję (w Gdańsku też działało). W wielu sprawach byłem też obrońcą lub pełnomocnikiem Lecha Wałęsy. Sądzę jednak, że zdarzenia dotyczące ludzi mało znanych były bardziej poruszające. Wałęsa po wypuszczeniu z internowania, nigdy więcej nie był pozbawiany wolności.

Ania Walentynowicz miała mniej szczęścia. Kiedy tylko wyszła z Gołdapi, została aresztowana w dwóch sprawach karnych. Siedziała w więzieniu w Katowicach, Grudziądzu, Krakowie i pod Częstochową (nie pamiętam tej miejscowości). Została aresztowana w Barbórkę 1983. Z grupą około dwudziestu kobiet (był też chyba jeden mężczyzna) usiłowała na płocie przed kopalnią „Wujek” przytwierdzić tablicę upamiętniającą śmierć górników. W pewnym momencie doszło do zabawnego incydentu. Wśród nich znajdowa-

ła się także 75-letnia pani mecenasowa Kurcuszowa z Katowic, żona zasłużonego, śląskiego adwokata (dziś oboje już nie żyją): widząc, jak milicja szarpie kobiety i Anię, krzyknęła: „Proszę tej pani nie szarpać! To jest sama Anna Walentynowicz!” I tak dowiedzieli się o niej. Kurcuszowa uważała, że Anna Walentynowicz jest narodową bohaterką i należy jej się szacunek. Ubecja miała akurat zupełnie odwrotny pogląd na ten temat...

Wspomnę jeszcze o atmosferze, jaka towarzyszyła tzw. procesowi gdańskiemu. Lis, Michnik, Frąsiniuk (byłem obrońcą w tym procesie). Odpowiadali za uczestnictwo w strukturze podziemnej „Solidarności”, za próbę obalenia ustroju państwa przemocą. Rozprawy odbywały się z pogwałceniem wszelkich reguł postępowania karnego, były swego rodzaju manifestacją pogardy dla wymiaru sprawiedliwości. Budynek został otoczony przez siły bezpieczeństwa i milicji; z sali sądowej grube kable prowadziły na zewnątrz, by wierzuszka władz bezpieczeństwa PRL mogła oglądać to, co się działo na sali sądowej. Kable prowadziły do... gabinetu prezesa Sądu, który zresztą sędził tę sprawę. Tam znajdował się sztab. Wyłączono jawność postępowania, nie wpuszczając publiczności, nas wszystkich rewidowano przy wejściu. Sędzia nie dopuścił oskarżonych do składania wyjaśnień. Gdańsk robił wrażenie oblężonego, a wszystko po to, by pozbawić polskie podziemie trzech ważnych współuczestników. Był to ostatni proces PRL-owski z wielkim rezonansem. Ostatnie podrygi sił bezpieczeństwa, szarogęszących się w wymiarze sprawiedliwości.

W wrześniu 1986 roku władze komunistyczne zadekretowały: koniec więziennych represji. Złożyły w Sejmie taką deklarację. I od tej pory represje ograniczyły się tylko do spraw przed kolegami do spraw wykroczeń. Kolegia natomiast „dysponowały” jedynie karą grzywny i karą aresztu do trzech miesięcy. Ryzyko działania było więc niewielkie. I tak przetrwałem ten okres, balansując kilka lat na granicy wyrzucenia z adwokatury. Minister Sprawiedliwości miał wówczas duży wpływ na to, co stanie się z adwokatem. A do skreślenia niewygodnych ludzi używano drogi dyscyplinarnej. W przypadku Macieja Bednarkiewicza (występował jako oskarżyciel posiłkowy w sprawie Grzegorza Przemyka), posłużono się nawet więzieniem. Siedział pół roku. Przetrwał mimo kilku postępowań dyscyplinarnych.

Nie omówiłem tu do końca jakiejś jednej sprawy. Uważam, że oni wszyscy zasługują na portret zbiorowy. Portret, gdzie rysem szczególnym jest patriotyzm człowieka zdecydowanego, który (choć nigdy głośno o tym nie mówił), poczuwał się do spakowania po pokoleniu AK.

Spisała:

**ALICJA NIEDŹWIECKA**

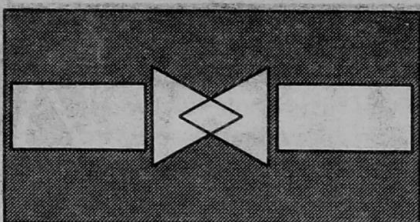
**Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur**  
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Łomży  
Aleja Legionów 54 (obecnie salon meblowy)

|                                                  |   |                |
|--------------------------------------------------|---|----------------|
| Cena wywoławcza wynosi:                          |   |                |
| 1. grunt (986 m <sup>2</sup> )                   | — | 30.000,00 PLN  |
| 2. budynek (336 m <sup>2</sup> )                 | — | 120.000,00 PLN |
| <b>RAZEM: 150.000,00 PLN (netto)</b>             |   |                |
| słownie: <b>sto pięćdziesiąt tysięcy złotych</b> |   |                |
| <b>Wartość oszacowania wynosi 259.660,00 PLN</b> |   |                |

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 10.000,00 PLN przelewem na konto PKO BP O/Giżycko 10204737-74102-270-1 z podaniem pełnej nazwy lub w kasie firmy — Giżycko, Al. 1 Maja 17 najpóźniej do dnia złożenia oferty, tj. do dnia 07.04.1998 r.  
Oferta pisemna powinna być złożona w zamkniętej kopercie.  
Przetarg odbędzie się w dniu 07.04.1998 r. w Giżycku Al. 1 Maja 17.  
Wadium wygrywającego przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone.  
Ofertę, który wygra przetarg i będzie się uchylał od podpisania umowy kupna-sprzedaży traci wadium na rzecz sprzedającego.  
Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem i podpisaniem umowy ponosi kupujący.  
Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur w Giżycku zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.  
Przedmiot przetargu można oglądać codziennie w godz. 10.00–18.00.  
Kontakt telefoniczny: 0-90 535-209







## spiećcia

Kandydat Unii Wolności na wicewojewodę musiał, przed powołaniem na stanowisko przez rząd, uzyskać akceptację Rady Wojewódzkiej „Solidarności” i Rady Wojewódzkiej AWS. Za PRL kandydat ZSL na wicewojewodę (ta fucha i wtedy, i dzisiaj „z kłucza” przynależy słabszemu koalicjantowi) przed powołaniem musiał uzyskać rekomendację Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Porównanie metod rządzenia może wywołać wrażenie, że nic się nie zmieniło. Nic bardziej błędnego! Nomenklatura partyjna była głęboko niesłuszna, w przeciwieństwie do nomenklatury styropianowej, która jest głęboko słuszna!

Przewodniczącym Ruchu Społecznego AWS w Grajewie został dyrektor jednej z firm, która niedawno przegrała w sądzie sprawę o niewywiązanie się z umowy, co będzie ją słono kosztować, a nawet może spowodować krach. Dyrektor może jednak spać spokojnie: weksel polityczny, nawet bez pokrycia, ma dziś większą wartość niż gwarancje skarbowe.

Dzień po odwołaniu jednego z dyrektorów Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, niektórzy, jeszcze nie odwołani dyrektorzy, umykali na widok „trędowatego”, byle tylko ktoś nie zauważył, że się z nim witają lub, nie daj Bóg, prowadzą jakieś rozmowy. W sierpniu 1981 roku ktoś powiedział: „System, który łamie ludzi, jest łajdacki”. Ale, jak w każdej bajce, było to tak dawno, dawno temu...

Wiosenne skowronki zaświergotały nam przez okno, że w święto Kazimierza okradziona została Komenda Rejonowa Policji w Łomży. Za ujawnienie głęboko skrywanej tajemnicy policja ukarała ciepłolubne ptaszki wprowadzeniem zimy do odwołania.

W lutym pokpiłszy sobie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie, że zmieniła patrona: pozbyła się Ludwika Waryńskiego, który zginął w carskim więzieniu za walkę z caratem, ale był socjalistą i zastąpiła go Adamem Mickiewiczem. Tymczasem nie Adamem, ale Henrykiem i nie Mickiewiczem, ale Sienkiewiczem. Co do Waryńskiego wszystko podtrzymujemy. Jeżeli chodzi o Sienkiewicza, to niewątpliwie wielkim pisarzem i patriotą był, tyle że Waryński do śmierci pozostał nieugięty, a Sienkiewicz na starość stał się łasy na zaszczyty i dał się wybrać do carskiej Dumy. Ale o tym, nawet za komuny podręczniki szkolne wstydliwie milczały, wobec czego zaangażowanych w zmianę patrona za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

**W**szystko zaczęło się od... „Kontaktów”. W połowie września 1997 r. dwójka radnych, członków Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łomży (każdy z osobna i z zastrzeżeniem danych!) przekazała redakcji sygnał o utajnionym posiedzeniu Komisji, na którym podniesione zostały zastrzeżenia służb finansowych miasta co do rozliczania ryczałów przewodniczącego Rady Miejskiej. Wkrótce udało nam się zdobyć „tajny” protokół z posiedzenia Komisji. Wynikało z niego, że przyczyną problemów przy wypłacie ryczałów przewodniczącemu i wiceprzewodniczącemu jest brak udokumentowania ich pracy jako radnych w sytuacji długich przerw między sesjami albo posiedzeniami komisji. Uchwała Rady Miejskiej z lutego 1997 stwierdzała bowiem wyraźnie: „Ryczałt Przewodniczącemu i Wiceprzewodniczącemu nie przysługuje, gdy z powodu choroby lub urlopu nie biorą udziału w pracach przez minimum 15 dni w miesiącu”. Uchwała nie precyzowała konieczności i sposobu dokumentowania pracy w samorządzie, ale też nie było takiej potrzeby, ponieważ formalności te w każdej instytucji określa wewnętrznie księgowość: aby mieć podsta-

wę do wypłaty, musi mieć listę obecności, dziennik dyżurów lub podobny papier. W Łomży przewodniczący Rady Miejskiej poprzedniej kadencji, Henryk Kapuściak, przedkładał służbom finansowym dziennik dyżurów (raz sam uznał, że dostał nadpłatę i od ręki ją zwrócił) i nie było żadnych problemów.

mów na ten temat kryli strachu przed wniesieniem ich kom z dziennikarzami cownika Urzędu sta, że jest księ problem z wypłata czałów. Dodał, że wręcz próba wymnia na przewodnicym Kowalewskim kiegokolwiek mentowania swej radnego przez wmanie wypłaty.

# Utraconae człowie zaufa

W każdym razie podczas utajnionego posiedzenia Komisji Rewizyjnej prezydent Łomży Jan Turkowski stwierdził, że sprawę od dawna zgłaszał skarbnik miasta, ale uznał, że Zarząd nie jest od rozliczania i kontrolowania przewodniczącego i na tym, dla niego, rzecz się skończyła.

**W**ie wrześniu ubiegłego roku, po sygnale radnych i dotarciu do protokołu „tajnego” posiedzenia Komisji Rewizyjnej uzyskaliśmy potwierdzenie (znowu z pełnym zastrzeżeniem danych — dziwne, że w tak prostej sprawie ludzie, z którymi dochodziło do roz-

dnakże przewodniczący wystąpił wówczas odsetki, za nieuwodnione opóźnienie czałt został wypła-

**T**ego wszystkiego członkowie Komisji Rewizyjnej podczas „tajnego” posiedzenia nie dzieli. Uznali jednak, że coś trzeba zrobić głosami „za” — przy czym wstrzymując się przyjęli wniosek „Komisja Rewizyjna uważa, że dyżury wadzone przez Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących być dokumentowane księdze dyżurów. Sprawa zdawała się więc zmierzać do wiązania, gdyby nie dziwna decyzja Komisji Rewizyjnej o





n tematu. Argument, ujęty także bez za-  
żeń przez przewo-  
żącego Komisji Je-  
Brodziuka, był,  
ety, typowo polity-  
a nie merytory-  
przewodniczący  
Tadeusz Kowa-  
ki startuje w wy-  
ch, więc kontro-  
je wokół ryczał-  
mogłyby mu za-  
dzić. Bez odpowie-  
zawisto pytanie: a

# naeść

# wia

# fa

z przewodniczący zostanie po-  
niem czy ktoś wówczas  
znienie ieli się już nie tyle  
wypłać, ale w ogóle  
ić do całej sprawy?

szcza że przewo-  
żący Tadeusz Ko-  
wski, po przedsta-  
iu mu problemu  
z wiceprzewodni-  
go RM Mieczysła-  
eńka i przewodni-  
go Komisji Rewi-  
Jerzego Brodziu-  
świadczył, iż jest,  
przewodniczący,  
niekiem zaufania  
cznego i dlatego  
ędzie niczego do-  
entować.

te sytuacji  
„Kontakty”  
postanowiły  
odtajnić.  
koniec września  
roku w „spie-

ciach” ukazała się  
jednozdaniowa notatka  
ze zwyczajową uszczy-  
pliwością: „Komisja Re-  
wizyjna Rady Miejskiej  
Łomży odkryła, że  
przewodniczący Rady  
pobrał nienależne wy-  
nagrodzenie”.

Kilka dni później, 30  
września, zdanie to wy-  
wołało prawdziwą bu-  
rę podczas sesji RM.  
Rozpoczął ją przewo-  
dniczący Tadeusz Ko-  
walewski przekaza-  
niem specjalnych „o-  
świadczeń” dziennika-  
rzom i radnym. Radni  
zażądali wyjaśnień.  
Przewodniczący Kom-  
sji Rewizyjnej Jerzy  
Brodziuk, który z no-  
tatką w „Kontaktach”  
akurat nie miał nic  
wspólnego, przedstawił  
im, czym zajmowała  
się Komisja w „utajnio-  
nych obradach”. „Po-  
wiem ad wocem, że  
nad tą sprawą, którą  
przedstawił pan prze-  
wodniczący Komisji  
Rewizyjnej, nie będę  
dyskutować na sesji,  
będę rozmawiał — za-  
powiedział przewodni-  
czący Tadeusz Kowa-  
lewski — przed proku-  
ratorem rejonowym w  
Łomży.”

Prokuratura już się  
nią zajmowała. Teraz, z  
powództwa cywilnego  
przewodniczącego Ko-  
walewskiego i wice-  
przewodniczącego Je-  
rzego Brzezińskiego,  
zajmuje się nią sąd. O  
obu postępowaniach  
napiszemy za tydzień.

WŁADYSŁAW TOCKI

Żegnam i dziękuję

Z przykrością informuję mieszkańców Łomży i województwa łomżyńskiego, że z dniem 11 marca br. nieoczekiwanie przestałam pełnić funkcję dyrektora Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Prezes Zarządu PFRON rozwiązał ze mną umowę zawartą na czas nieokreślony z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pracodawcy. Chciałabym dodać, że ani poprzednie, ani obecne władze PFRON nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń do pracy Oddziału w Łomży.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powołania Oddziału PFRON w Łomży oraz instytucjom, zakładom pracy chronionej i organizacjom pozarządowym, które blisko ze mną współpracowały, a już po odwołaniu mnie ze stanowiska dyrektora okazały mi wiele sympatii i uznania.

Gorąco dziękuję również podległym mi pracownikom za ich ofiarność, oddanie oraz wyjątkowe zaangażowanie w wykonywanie swoich obowiązków.

Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że wprowadzony przeze mnie styl pracy Oddziału oraz zapoczątkowane przez całą jego kadrę działania będą kontynuowane.

Alicja Moroz-Rutkowska

K-1648

## KIERUNEK KUPNA SAMOCHODU

DAEWOO

### WYZNACZA AUTO SYSTEM

W dniach 19, 20, 21 marca będzie można podpisać umowę kupna samochodu Daewoo bez zbędnych formalności. Auto System proponuje podczas 3 najbliższych dni ofertę promocyjną z pierwszą wpłatą tylko 2% wartości samochodu znanego Poloneza, oszczędnego TICO, nowych modeli Lanosa, Nubiry bądź Leganzy. W tych dniach pomijamy całkowicie skomplikowaną procedurę bankową, a jedyne stałe oprocentowanie, to 2,8% rocznie.

Dodatkowym argumentem dla Państwa będzie możliwość zaoszczędzenia do 3000 zł\* + bon promocyjny na 6 rat do dyspozycji klienta + dodatkowa niespodzianka – telefon komórkowy z aktywacją GRATIS! + 7-dniowe wczasy dla 2 osób.

Dodatkowo specjalne warunki zakupu DAEWOO LEGANZA — weekend dla dwóch osób w Paryżu, Wiedniu lub Pradze gratis! Służby mundurowe 7% zniżki

UWAGA! Prosimy zabrać ze sobą jedynie dowód osobisty + 2% wartości samochodu

Preferencyjne warunki ubezpieczeń

Z OSTATNIEJ CHWILI!

Ilość promocyjnych umów na samochody jest limitowana

\*kwota zależy od modelu

Adres:

18-400 Łomża  
ul. Senatorska 1  
tel. 166-266



k.z.

## OGŁASZAMY NABÓR

### KURSY:

- BHP
  - dla służb BHP (osoby prowadzące BHP w zakładach pracy),
  - BHP dla osób na stanowiskach kierowniczych (podst., okres.)
  - BHP dla osób na stanowiskach robotniczych (podst., okres.)
    - KIEROWCA wózków AKUMULATOROWYCH i spalinowych
    - PALACZ C.O. oraz kot. WYSOKOPRĘŻNYCH, GAZOWYCH I OLEJOWYCH
    - SAMOCHODOWE kat. A, B, C, D, T, E (własny autobus do nauki jazdy)
- URZĄDZENIA DŹWIGOWE
  - maszynista żurawi samojezdnych
  - maszynista wciągników i wciągarek oraz suwnic,
  - maszynista dźwigów budowlanych

Zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego  
18-400 Łomża, ul. Długa 4 tel. 16-25-50

K-1686

# KONTAKTY





Jedyna opona zimowa z LAMELAMI Y



**MICHELIN XM+S ALPIN**

**HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW s.c.  
SERWIS OGUMIENIA — TIR**

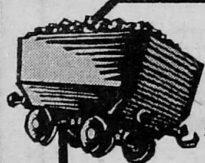
Łomża, Al. Legionów 147F (dawny POM)  
tel./fax (0-86) 189-522

**MICHELIN**



k.z.-o

**Zniżka dla firm rozpoczynających działalność.  
Pierwsze ogłoszenie  
w tygodniku  
KONTAKTY  
50% taniej!**



**HURTOWNIA OPAŁU I NAWOZÓW  
PHU „MAREXIM”  
Marek Mackiewicz**

ŁOMŻA (baza WZGS), tel. 180-444 lub 186-623  
**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY  
WĘGIEL ORAZ NAWOZY WE WSZYSTKICH  
ASORTYMENTACH**  
**ZAPEWNIAMY TRANSPORT**  
Ceny konkurencyjne  
Zapraszamy odbiorców detalicznych i hurtowych  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Fak. 1231-o

**MYŚL GLOBALNIE  
OGŁASZAJ SIĘ LOKALNIE**

**M A T** **RAJSTOPY**  
skarpety — białozna  
**HURT**

Super ceny • duży wybór  
**ATLANTIC, WADIMA, WOLA**  
Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 5  
(0-29) 49-07  
Łomża, ul. Legionów 145a  
(0-86) 180-456

k.z.-o

**Renomowana  
Hurtownia  
Odzieży Używanej  
w Białymstoku  
ZAPRASZA**  
tel. (0-90) 353-456

k.z.-o

Jedyna opona zimowa z LAMELAMI Y

**STIHL®**



**Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa,  
atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie!**

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarki STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:

- zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (1l)
- prowadnik z pilnikiem

**ZAPRASZAMY!**

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
**Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:**

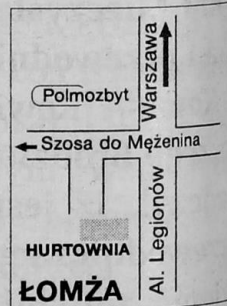
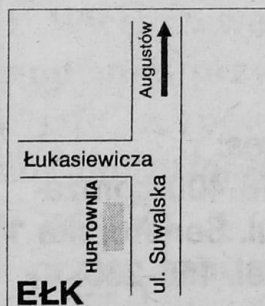
**Augustów** - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1), Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Kdno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71; **Sikorskiego** 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 716 907.

**HURTOWNIA OGUMIENIA  
I AKUMULATORÓW s.c.**

**Serwisy ogumienia — TIR**

**EŁK**  
ul. Suwalska 11  
(róg Łukasiewicza)  
tel. (0-87) 102-151

**ŁOMŻA**  
Al. Legionów 147F  
(dawny POM)  
tel. (0-86) 189-522



**DEALER**

**STOMIL-OLSZTYN**

**MICHELIN**

**DEBICA**

**Centra**

- najniższe ceny!
- wyważenie i montaż zakupionych opon **gratis!**

- OGUMIENIE do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i sprzętu rolniczego, rowerów, motocykli i motorowerów
- AKUMULATORY do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i motocykli
- BATERIE 4AS8 („pastuch elektryczny”)
- MATERIAŁY WULKANIZACYJNE (łatki, wentylki, zaworki)

**KONTAKTY**



## Kaśka

Sprawdź też, czy używanie dobrych, markowych prezerwatyw. Na rynku pojawiły się tańsze, ale zdecydowanie gorsze prezerwatywy, produkowane przez małe firmy. Być może Twój chłopak uczulony jest na jakiś składnik zapachowy prezerwatywy? Spróbujcie używać zwykłej.



## Agata

Czasem jednak krwawienia z nosa albo nawet krwotoki są obja-

## Leon

Z tych ulg korzystają także dzieci i młodzież dotknięta inwalidztwem lub niepełnosprawne oraz towarzyszący im rodzice i



## Jaskółka Łomża

## Iza

## Staszek

## Gizela

## KONTAKTY

11





### KAŻDY PODPIS NA WAGĘ ZŁOTA

Na nowych mapach administracyjnych, które pokazywane są w prasie lub telewizji, widać wyraźnie, że region białostocki będzie najmniejszy i najbiedniejszy w Polsce.

W tej sprawie niedawno w białostockiej telewizji wypowiadał się Pan prof. Adam Dobroński, który udowodnił, że Białostoczczyzna będzie geograficznie bardzo mała, a pod względem gospodarczym ustępować będzie innym regionom. Podał przykład: wojewódzkie miasto Płock otrzymuje z podatków siedem razy więcej

środków finansowych niż miasto Białystok.

Musimy pamiętać, że w nowej strukturze administracyjnej regiony same będą się finansować i łożyć pieniądze na utrzymanie infrastruktury: dotować słabe gminy, powiaty, szpitale, całe lecnicstwo, szkolnictwo itd.

Niemal na każdej nowej mapie kraju województwo łomżyńskie wchodzi w skład regionu białostockiego. Wniosek nasuwa się każdemu, kto chce tylko odrobinę pomyśleć: Białostoczczyzna wkrótce po przeprowadzeniu reformy administracyjnej stanie się nie Polską „B”, ja było dawniej, ale będzie Polską „Z”. Choćby tylko z tego powodu wszyscy mieszkańcy województwa łomżyńskiego winni złożyć podpis pod żądaniem przeprowadzenia referendum. Podpisywać powinni chętnie mieszkańcy Zambrowa, Grajewa i innych miast, bo te miasta odczują jeszcze mocniej brak finansów na rozwój swojego miasta.

Za czasów PRL głośne było hasło co roku podczas akcji żniwnej „Każdy kłos na wagę złota”. Obecnie zamiast kłos wpisujemy nasz głos.

Szkoda, że ojcowie naszego miasta i województwa nie biorą przykładu z innych województw, jak się o nie walczy. Nasi są obojętni, jakby żyli gdzieś daleko, nie na tej ziemi i ich to w ogóle nie

dotyczyło. A wiemy, że o apanaż finansowe potrafią walczyć jak lwy.

Panowie rządzący! Za pieniądze, które otrzymujecie z naszych podatków pomóżcie zorganizo-

wać szybkie zbieranie podpisów. To też do Was należy, bo jesteście dla nas!

Janusz Dąbrowski  
Łomża

### POWYBORCZY „TOK-SZOK”

Jestem paskudnie zszokowany,  
Jak szybkie są dziś w kraju zmiany.  
Zmienia się program, zmienia linia,  
Klimat i model, i opinia.  
Ilość i jakość też się zmienia,  
Pęc można z wielkiego zdumienia!  
Miała być większa demokracja,  
A wyszło, że jest technokracja!  
W kampanii z „demos” broń ukuto,  
A jednak chyba będzie „pluto”!  
Dochodzi jeszcze jedna racja,  
Co się nazywa teokracja!  
Miał w pracy Sejm wykazać werwę,  
A mamy dziś Marszałka Przerwę.  
Temida miała być niezawisła,  
I ta nadzieja także przysła.  
Werdykty ma wydawać panna,  
Co romantycznie zwie się Hanna.  
Biedniejszym miała sprzyjać władza  
Dziś im się łapę w kieszeń wsadza.  
I proroctwa też być miała  
I z tego również wyszła chała.  
Msza się skończyła! Marsz do domu!  
Już po wyborach, więc bez sromu.  
Swojskie przysłowie znów będzie w modzie:  
Głupi jest Polak przed i po szkodzie!

Zdzisław Skowroński  
Łomża  
Rys. Zdzisław Romanowski

### SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty

## Nowa norma cementowa

Różnice w klasyfikacji, nazewnictwie i oznaczeniach cementów według nowej normy PN-B-19701 „Cementy powszechnego użytku”

Nowa norma w istotny sposób zmienia zasady nazewnictwa i sposób opisywania spoiw cementowych. Wprowadzona systematyka cementów charakteryzuje się konsekwencją i w efekcie dużą przejrzystością. Poniżej w sposób schematyczny przedstawiono różnice w klasyfikacji cementów.

#### Nazwy i symbole cementów



**SBB**

| dotychczasowa norma                               | nowa norma                                                                                          |
|---------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Cement portlandzki CP                             | Cement portlandzki CEM I                                                                            |
| Cement portlandzki z dodatkami (żużla) CPh D20h   | Cement portlandzki żużlowy CEM II/A-S<br>CEM II/B-S                                                 |
| Cement portlandzki z dodatkami (popiołu) CPh D20p | Cement portlandzki krzemionkowy CEM II/A-D<br>Cement portlandzki popiołowy CEM II/A-V<br>CEM II/B-V |
| Cement hutniczy CH D60<br>CH D80                  | Cement portlandzki wapienny CEM II/A-L<br>CEM II/B-L                                                |
| Cement pucolanowy CM                              | Cement portlandzki żużlowo-popiołowy CEM II/A-SV<br>CEM II/B-SV                                     |
|                                                   | Cement hutniczy CEM III/A<br>CEM III/B                                                              |
|                                                   | Cement pucolanowy CEM IV/A<br>CEM IV/B                                                              |

PPB „PREFBET”  
Sniadowo Kolejowa 17  
tel./fax (0-86) 176-129

Centrum Obsługi Budownictwa  
Łomża, Al. Legionów 147 D  
tel./fax (0-86) 180-672

#### Cement

**BONIFIKATA 5%**

Zakup lub zamówienie  
z realizacją w ciągu 2 tygodni

Kupon ważny:  
23.03 ÷ 4.04.98

Tylko do rach. uproszczonego

### Klasy wytrzymałościowe cementów

Zgodnie z nową normą określenie **marka** cementu zostało zastąpione terminem **klasa wytrzymałości** cementu.

Poniższa tabela przedstawia zakres zmian w obszarze klasyfikacji wytrzymałościowej cementów.

| Rodzaj cementu powszechnego użytku | Polskie Normy obowiązujące dotychczas                                                                        | Nowa norma PN-B-19701    |
|------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------|
| Cement portlandzki                 | marka 25<br>marka 35 N lub 35 S *<br>marka 45 N lub 45 S *<br>marka 50 N lub 50 S *<br>marka 55 N lub 55 S * | klasa 32,5 lub 32,5 R ** |
| Cement portlandzki z dodatkami     | marka 35                                                                                                     | klasa 42,5 lub 42,5 R ** |
| Cement hutniczy                    | marka 25<br>marka 35                                                                                         | klasa 52,5 lub 52,5 R ** |
| Cement pucolanowy                  | marka 25<br>marka 35                                                                                         |                          |

UWAGA: \* N - cement normalnie twardniejący, S - cement szybkotwardniejący.  
\*\* R - cement o wysokiej wytrzymałości wczesnej.

W związku z wprowadzonymi zmianami, nowy sposób **normowego opisu cementu** wygląda tak jak na przedstawionych przykładach:

| nowe oznaczenia                                         | równoważne dotychczasowe oznaczenia                      |
|---------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|
| Cement portlandzki PN-B-19701 CEM I 42,5                | Cement portlandzki CP 45 PN-88/B-30000                   |
| Cement portlandzki popiołowy PN-B-19701 CEM II/A-V 32,5 | Cement portlandzki z dodatkami CPh 35 D20p PN-88/B-30001 |
| Cement hutniczy PN-B-19701 CEM III/A 32,5               | Cement hutniczy CH 35 D60 PN-88/B-30005                  |
| Cement pucolanowy PN-B-19701 CEM IV/A 32,5              | Cement pucolanowy CM 35 PN-88/B-30007                    |

Szczegółowe wymagania dotyczące właściwości mechanicznych i fizycznych cementów wg PN-B-19701:

| Klasa  | Wytrzymałość na ściskanie, MPa |          |                      | Czas wiązania |          | Stalność objętości mm |      |
|--------|--------------------------------|----------|----------------------|---------------|----------|-----------------------|------|
|        | wczesna po:                    |          | normowa po 28 dniach | początek min  | koniec h |                       |      |
|        | 2 dniach                       | 7 dniach |                      |               |          |                       |      |
| 32,5   | -                              | ≥ 16     | ≥ 32,5               | ≤ 52,5        | ≥ 60     | ≤ 12                  | ≤ 10 |
| 32,5 R | ≥ 10                           | -        | ≥ 32,5               | ≤ 52,5        | ≥ 60     | ≤ 12                  |      |
| 42,5   | ≥ 10                           | -        | ≥ 42,5               | ≤ 62,5        | ≥ 45     | ≤ 10                  |      |
| 42,5 R | ≥ 20                           | -        | ≥ 42,5               | ≤ 62,5        | ≥ 45     | ≤ 10                  |      |
| 52,5   | ≥ 20                           | -        | ≥ 52,5               | -             | ≥ 45     | ≤ 10                  |      |
| 52,5 R | ≥ 30                           | -        | ≥ 52,5               | -             | ≥ 45     | ≤ 10                  |      |



**KONTAKTY**



## O Gęsie Pióro Mikołaja Reja

Tak brzmi hasło konkursu polszczyzny pięknej, bogatej i skutecznej, organizowanego przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Cel: „Aby przeciwstawić się temu wszystkiemu, co zagraża polszczyźnie, co czyni ją ubogą, nieskuteczną, zaśmieconą, aby troskę o język upowszechnić”.

### Zasady:

- konkurs jest otwarty; współzawodniczyć będą trzy grupy uczestników (żaków – uczniowie wszystkich szkół poza akademickimi, akademików – studenci wyższych uczelni, otwarta – pozostali);
- zgłoszeniem do konkursu jest nadesłanie w terminie tekstu odpowiadającego wymogom wraz z kopertą oznaczoną tym samym godłem (imię i nazwisko uczestnika, adres, zawód i miejsce pracy lub nauki);
- każdy uczestnik może przedstawić tylko jeden tekst objętości do dwóch stron maszynopisu (30 wierszy na stronie, 60 znaków pisarskich w wierszu); oceniane będą teksty oryginalne, nie zawierające cytatów;
- teksty muszą mieć charakter użytkowy (np. list do bliskiej osoby, społeczności czy ciała przedstawicielskiego, polemika prasowa, zaproszenie do odwiedzenia miejscowości czy okolicy, wspomnienie o zmarłym); wykluczone zostaną prace odsyłające do innych tekstów oraz te, których zrozumienie wymaga od czytelnika wiedzy specjalistycznej; tekst ma być opatrzony tytułem;
- selekcji prac dokonają sądy wojewódzkie i prześlą Głównemu.

Główny Sąd konkursowy przyzna jako nagrodę główną Gęsie Pióro Mikołaja Reja z Nagłowic, trzy Nagrody Krajowe oraz do 10 wyróżnień. Oprócz nagród pieniężnych najlepsi otrzymają dyplomy przynależności do Bractwa Polszczyzny z prawem do używania skrótu CLP (Confraternia Linguae Poloniae) za nazwiskiem.

Prace uczestników z Łomżyńskiego należy nadsyłać do 20 kwietnia 1998 roku pod adresem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (18-400 Łomża, ul. Długa 13) z dopiskiem na kopercie „Konkurs Reja” (studenci umieszczają dodatkowo literę A, co oznacza akademików, a uczniowie literę Ż, oznaczającą żaków).

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 10 i 11 listopada. W pierwszym dniu – wręczenie nagród na szczeblu wojewódzkim; w drugim – na szczeblu ogólnokrajowym.

## Mickiewiczowi po łomżyńsku

W roku 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza poza wystawą w Muzeum Okręgowym, upamiętniającą ten fakt w sposób znaczący, Łomża nie zaimponowała. W tej sytuacji Barbara i Jan Kulkowie postanowili, przy współpracy z Miejskim Domem Kultury – DŚT, zorganizować sesję popularnonaukową pod hasłem „Mickiewicz dzisiaj”. Uczestnictwo w małej imprezie potwierdzili już między innymi Julia Hartwig, Urszula Koziół, Joanna Kulmowa, Barbara Wachowicz, Ernest Bryll, Janusz Odrowąż-Pieniążek. Twórcy, historycy i krytycy literatury będą rozmawiać o znaczeniu Wieszczu w XX wieku, o wartościach w życiu i twórczości poety dla nich najcenniejszych.

W programie sesji pod patronatem prezydenta Łomży Jana Turkowskiego znajdują się między innymi: dyskusja literacka z młodzieżą w Szkole Podstawowej nr 7, noszącej imię Wieszczu, dyskusja z nauczycielami języka polskiego i wielbicielami twórczości Mickiewicza, uroczysty koncert symfoniczny i poezji Wieszczu w interpretacji Krzysztofa Kolbergera, wyjazd do Wilna (zwiedzanie miejsc związanych z Mickiewiczem, wieczór autorski poetów polskich, który w Celi Konrada w Klasztorze Bazylianów poprowadzi Krzysztof Kolberger, spotkanie poetów polskich i litewskich), a na zakończenie sesji w Łomży spotkanie z władzami miasta i województwa.

– Dlaczego podjęliśmy się zorganizowania sesji pamięci Mickiewicza? Bo nie możemy siedzieć bezczynnie, kiedy można zrobić coś pozytywnego, nie oglądając się na pieniądze z miejskiej kasy – odpowiada Jan Kulka. – Podejmując się tego zadania, nie sądziliśmy, że czeka nas tak olbrzymia praca, więc tym bardziej, jeśli wszystko się uda, będzie

to powód do satysfakcji. W sensie całego przedsięwzięcia utwierdza nas także reakcja sponsorów: nikt nie odmówił pieniędzy na ten cel. Zebrałiśmy już 25 tysięcy złotych. Ponadto o podjęciu się zorganizowania sesji zdecydowało dotychczasowe przedstawianie Mickiewicza, które zawiera wiele fałszu. Między innymi dotyczy to Nowogródka, uważanego powszechnie za miejsce urodzenia poety, gdy naprawdę przyszedł na świat w Zaosiu, odległym od pierwszego o 40 mil. Odkrywanie Mickiewicza, to także poznawanie jego twórczości, która dla absolwenta szkoły średniej z reguły sprowadza się do obowiązkowej lektury. Nie wszyscy wiedzą więc, że poeta jest również autorem licznych utworów publicystycznych, wykładów na Sorbonie, romansów historycznych pisanych w języku francuskim. Odkryłem, że do ulubionych lektur Wieszczu należała „Pojata, córka Lizdejki” Feliksa Bernatowicza, znanego łomżanina, spoczywającego na naszym cmentarzu. Ponadto łączy mnie z Mickiewiczem metafizyczny sposób patrzenia na świat, urzeka artystym języka polskiego, fascynuje życiorys jako Polaka, patriotę, człowieka czynu, jego stosunek do tradycji i kultury narodowej postrzegane w kategorii łączenia pokoleń. A krótko mówiąc: Mickiewicz i jego twórczość to część naszej kultury narodowej, więc choćby dlatego zasługuje na wspomnienie w 200. rocznicę jego urodzin. (gab)

Kto chce wesprzeć finansowo organizację sesji pamięci Wieszczu, może wpłacać pieniądze na konto Miejskiego Domu Kultury – DŚT: PBK SA O/Łomża nr 11101343-55879-3600-1-50 z dopiskiem „Mickiewicz”.

## Półwiecze kolekcjonowania

Łomżyńskie Muzeum ma 50 lat. 14 marca 1948 roku w budynku przy Al. Legionów 18 odbyło się otwarcie Muzeum Północno-Mazowieckiego, co było niewątpliwą zasługą Adama Chętnika, znanego miłośnika i badacza Kurpiowszczyzny. Założone przez niego w 1927 roku Muzeum Kurpiowskie oraz istniejąca od 1933 Stacja Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi zniszczyła wojna. Po jej zakończeniu Adam Chętnik postanowił ocalić to, co jeszcze uratować można. W 1946 roku w Łomży powstał Instytut Północno-Mazowiecki pod jego kierownictwem. W strukturze placówki planowano utworzenie muzeum. Kolekcje przyszłych działów przyrody, historii oraz etnografii i sztuki ludowej liczyły około 2 tysięcy eksponatów.

W pierwszej siedzibie Muzeum funkcjonowało do roku 1956. Kolejną stał się budynek przy ul. Sadowej 4. Następna przeprowadzka odbyła się pod koniec lat siedemdziesiątych do tak zwanego domu pastora przy Krzywym Kole, gdzie Muzeum znajduje się do dzisiaj. Życie pokazało, że od początku instytucja ma wielkie trudności lokalowe (w 1997 roku o zwrot budynku upomniała się Parafia Ewangelicko-Augsburska w Pisu). Mimo to Muzeum może poszczycić się wspaniałymi zbiorami, choć większość z nich, z konieczności, przechowywana jest w skandalicznych warunkach i jeszcze długo nie zostanie udostępniona publicznie (wystaw

bursztynu jest jedyną ekspozycją stałą!).

Jubileusz nasze Muzeum zamyka 368 wystawami czasowymi, ponad 22 tysiącami eksponatów (wraz ze zbiorami Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie), ponad 700 tysiącami zwiedzających, licznymi akcjami popularyzatorskimi.

Muzeum ma kilka działów: etnograficzny (m.in. ze wspaniałą kolekcją ludowych drewnianych świątków z XIX i XX wieku oraz rzeźbą świętego Wawrzyńca z XVII wieku, wycinankami kurpiowskimi ze zbiorów samego Adama Chętnika, kurpiowskimi strojami ludowymi, wyrobami rzemiosła), bursztynu (ponad tysiąc eksponatów, największy zbiór regionalny w kraju), archeologiczny i numizmatyczny (m.in. z zabytkami z epoki kamiennej), historyczny (m.in. z dokumentami archiwalnymi, ikonograficznymi, mapami, książkami, prasą, militariami związanymi głównie z przeszłością Łomży), sztuki (z obrazami, lampami naftowymi i innymi przedmiotami codziennego użytku), oświatowy, propagujący muzealnictwo, wiedzę, kulturę i sztukę wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Muzeum ma także Galerię Sztuki Współczesnej oraz pracownię fotografii i wideo.

Część swojej historii instytucja prezentuje na wystawie jubileuszowej pt. „50 lat minęło...”, którą można zwiedzać do 17 maja 1998 r. (gab)

## Kalendarium

• „Misterium męki pańskiej” zaprezentuje Kolneński Dom Kultury 31 marca i 1 kwietnia młodzieży szkół podstawowych, a 6 kwietnia młodzieży szkół średnich. Spektakl przygotował KDK ze Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej.

• Aleksiej Gulianicki, młody, utalentowany skrzypek z Ukrainy był solistą ostatniego koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Orkiestrę prowadził jego ojciec, też Aleksiej Gulianicki.

Sympatyczną niespodzianką tego nastrojowego koncertu (utwory Schuberta, Bartoka, Czajkowskiego, Sarasate'a) było zagranie w duecie skrzypcowym ojca i syna „Czardasza”

## PATRZ KOŚCIUSZKO NA NAS Z GÓRY!

59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” organizuje obchody upamiętniające historyczną przysięgę wielkiego Polaka Tadeusza Kościuszki.

W programie obchodów, które odbędą się 24 marca: złożenie wiązanek przy Głazie Tadeusza Kościuszki na placu Tadeusza Kościuszki (godz. 12.00), ognisko upamiętniające I Przysięgę naszej drużyny w parku Jana Pawła II przy ulicy Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (godz. 14.00), msza święta poświęcona Naczelnikowi T. Kościuszcze w kościele pw. Miłosierdzia Bożego (godz. 15.30), harcerski wieczór poetycko-muzyczny, przypominający historyczne wydarzenie w Klubie Garnizonowym przy Al. Legionów 133 (godz. 17.15).

## WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

19 marca, czwartek – • „ANASTAZJA” (godz. 16.00) • „MŁODE WILKI 1/2” (godz. 18.00 i 20.15);

20-25 marca, piątek – środa – • „SZAKAL”, USA 1997, reż. Michael Caton-Jones. W rolach głównych: Bruce Willis, Richard Gere, Sidney Poitier. Sensacyjny. Międzynarodowe gangi wynajmują bezwzględnie Szakala do zamordowania ważnej osobistości amerykańskiej władzy. Walkę z zabójcą komplikuje fakt jego ciągłej zmiany przez maskowanie twarzy, budowy ciała, wieku, głosu. Ma też chemiczne sposoby na tych, którzy usiłują się do niego zbliżyć. Czy uda się w porę obezwładnić Szakala? (godz. 17.00 i 19.30).

  
KUPON  
.....  
imię i nazwisko  
.....  
adres  
.....  
telefon

# KONTAKTY





## WYPADKI DROGOWE

W Śniadowie kierujący fiatem 125 p Tadeusz Ś. z Jakaci Starej (gm. Śniadowo), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z volkswagenem busem, którym kierował Piotras B., obywatel Litwy. Sprawca wypadku poniósł śmierć na miejscu, a pasażerka volkswagena Grażyna B. doznała obrażeń ciała.

- W Downarach (gm. Goniądz) kierujący oplem astrą Adam F. z Moniek (woj. białostockie) potrafił Zbigniewa B. z Białegostoku. Pieszcy poniósł śmierć na miejscu, a kierowca doznał obrażeń ciała.

- W Zambrowie na ul. Świętokrzyskiej kierujący fiatem 126 p Waldemar W., miejscowy, potrafił przechodzącego przez jezdnię Eugeniusza K. z Cieciorok (gm. Zambrów), który doznał obrażeń ciała.

- W Zambrowie na ul. Łomżyńskiej zza stojącego żuka wtargnęła pod autosan kierowany przez Mieczysława Z., miejscowego, 11-letnia Ewelina B., także z Zambrowa. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała.

- W pobliżu Podgórza (gm. Łomża) kierujący audi Robert J. z Zambrowa zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo. Doznał obrażeń ciała.

- Na skrzyżowaniu dróg Łomża-Jeżewo-Targonie Wity (gm. Zawady) kierująca volkswagenem golfem Ewa Ż. z Łap (woj. białostockie) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu polonezowi kierowanemu przez Danutę G. z Dzbenina (gm. Rzekuń, woj. ostrołęckie), która na skutek zderzenia pojazdów doznała obrażeń ciała.

- W Sikorach Piotrowicach (gm. Kobylin Borzymy) kierujący starym Henryk A. z Nart (gm. Hów, woj. płockie) zjechał nagle na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z volvo, którym kierował Witold N. ze Słupska. Kierowca stara i jego pasażer Jan Z. doznali obrażeń ciała.

## ROZBOJE

- W Miastkowie na parking przed motelem zatrzymał się swoim fordem Waldas J., obywatel Litwy. W pewnej chwili podeszło do niego dwóch mężczyzn, którzy chcieli kupić pojazd. Zaproponowali jazdę próbną, podczas której jeden z mężczyzn przystawił cudzoziemcowi do głowy pistolet. Potem wyprowadzili Litwina z samochodu i przywiązali do drzewa. Odjechali skradzionym fordem z dokumentami i pieniędzmi w kwocie około 4 tysięcy marek.

- W Zambrowie Zbigniew N., miejscowy, usiłując wejść do mieszkania Tomasza T., uderzył go nożem, powodując ranę ciętą policzka.

## CARCADE

### Przedstawicielstwo „The World” LEASING

Bezkonkurencyjny leasing • bez żyrantów  
i poręczycieli • inwestując z nami oszczędzasz  
• minimum dokumentów

Łomża, ul. Krótka 10 A  
tel. 16-21-15  
16-72-72

Fak. 287

## HURTOWNIA OPAŁU „AGA”

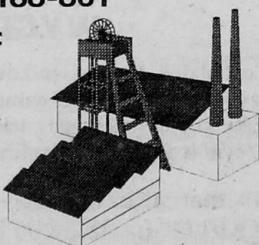
Stanisław Popławski

Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (stacja PKP)  
Tel./fax 160-240, dom. 188-861

oferuje węgiel wysokokaloryczny:

— GRUBY — MIAŁ  
— KOSTKA — GROSZEK  
— ORZECH — KOKS

- najniższe ceny
- sprzedaż ratalna
- zapewniamy transport



Fak. 222-0

## OKNA DRZWI WITRYNY

ALUPLAST

PRODUKCJA

GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

Fak. 228-0



## III LIGA

W łomżyńskim derby, rozpoczynającym rundę wiosenną, OLIMPIA Zambrowa pokonała ŁKS 1:0. Zwycięstwo zespołu z Zambrowa było w pełni zasłużone, choć ŁKS, po usunięciu z boiska (czerwona kartka) Bogusza Bagińskiego zaczął przeważać i mogło być różnie. Niestety, bezmyślny faul Artura Prusnowskiego sprawił, że oba zespoły znowu zaczęły grać w wyrównanych starciach, a końcówka wyraźnie należała do OLIMPII.

## IV LIGA

W derby czwartoligowców MLEKOVITA RUCH Wysokie Mazowieckie wyraźnie ustępowała WARMII Grajewo. Efekt: porażka na własnym stadionie 0:2.

## V LIGA

Po zimowej przerwie ruszyła łomżyńska liga okręgowa, ku uciesze wszystkich kibiców, spragnionych piłkarskich emocji. Sypnęło śniegiem, ale nie niespodziankami. Kto miał wygrać, wygrał. Najefektowniej liderująca po jesieni jedenastka SPARTY. No, ale jak się ma taką siłę ognia, to inaczej nie wypadła. Na wielkie brawa zasługuje wyczyn kapitana ORŁA — Kazimierza Puławskiego, który zdobywając sześć goli przesunął się na trzecią pozycję w tabeli strzelców. Jest to już druga „szóstka” pana Kazimierza w tej edycji rozgrywek. O wynikach spotkań:

- ISKRA — ORZEŁ 2:11. Bramki: Wojciech Dziak, Adam Jaworski (ISKRA); Kazimierz Puławski (6), Wojciech Hader, Kazimierz Zieliński (ORZEŁ).

W 30. minucie wynik brzmiał 2:2. Potem jednak nastąpił popis gry gościa, który imponując skutecznością „odpłynął” bezradnym gospodarzom, aż do dziewięć bramek.

- UNIA — ZIEMOWIT 1:0. Bramki: Bogdan Michalczyk (UNIA).

Skromne 1:0, ale cenne trzy punkty pozwoliły UNII zachować miejsce w górnej połowie tabeli. Zwycięska bramka padła po rzucie wolnym, podyktowanym po błędzie kroków bramkarza gościa. Ziemowit nie wykorzystał rzutu karnego. Wśród zwycięzców na szczególne słowa uznania zasłużyli dwaj weterani boiska: Edward Kukla i Leopold Krysiński, którzy dali ciechanowskiej młodzieży lekcję umiętności i ambicji.

- BIEBRZA — WISSA 3:5. Bramki: Krzysztof Zaorski (2), Arkadiusz Kowalski, Tomasz Piątek, Mariusz Wawrzyniak (WISSA); brak danych o strzelcach BIEBRZY.

Trzecia po rundzie jesiennej WISSA nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa, które powinno być wyższe, biorąc pod uwagę ilość nie wykorzystanych przez nią sytuacji podbramkowych.

- SKRA — KONTAKTY 1:2. Bramki: Jan Milewski (SKRA); Zbigniew Szumowski, Adam Kalinowski (KONTAKTY).

Tuż po gwizdku KONTAKTY dały się zaskoczyć żywiołowo atakującym gospodarzom i SKRA w 3. min. objęła prowadzenie. Mimo wielu znakomitych sytuacji KONTAKTOM nie udało się do przerwy nawet zremisować. Po przerwie goście rozpoczęli prawdziwą „okupację” przedpola SKRY. Brak szczęścia i fatalne pudła napastników KONTAKTÓW sprawiły jednak, że dopiero w 70. min. poirytowany obrońca Zbigniew Szumowski uzyskał wyrównanie. SKRA podjęła się do kontrataku, ale siłą starczyło na 3-4 nieskuteczne wypady. Ostatecznie, przy miążdzącej przewadze, wynik ustalił bardzo dobrze spisujący się Adam Kalinowski.

- SPARTA — GKS 10:0. Bramki: Tomasz Mirecki (3), Jacek Klimaszewski, Dariusz Sawko (2), Karol Grzeszczuk, Maciej Józefów, Sławomir Tkacz (SPARTA).

Lider nie miał żadnych kłopotów z odniesieniem wysokiego zwycięstwa na rewelację jesieni, tym bardziej że goście już w I odsłonie gry stracili zawodnicę za czerwoną kartkę. W SPARCIE zadebiutowali byli trzecioligowcy: Arkadiusz Adam Kamiński i Janusz Wilczewski oraz S. Tkacz (RUCH).

- ŁKS II — VICTORIA 4:1 (1:1). Bramki: Artur Kokoszko (2), Kacper Raszczak, Marcin Trojanowski (ŁKS), Dariusz Kukliński (VICTORIA).

Gospodarze pewnie zainkasowali trzy punkty. Ich zwycięstwo mogło być nawet wyższe, ale dwukrotnie słupek i raz poprzeczka stanęły na drodze futbolistów. Również bramkarz gości Robert Sutkowski popisał się kilkoma udanymi interwencjami. VICTORIA objęła prowadzenie w 5. minucie po celnie wykonanym rzucie karnym, zachowując do przerwy korzystny dla siebie wynik remisowy. Również początek drugiej połowy należał do niej. Później jednak łomżanie dominowali coraz wyraźniej, dokumentując to trzema bramkami.

- ZNICZ — ORLETA 0:0.

Gospodarze nie wytrzymali chyba spotkania psychicznie, marnując ostatnie minuty tak zwanych „setek”.

- PIORUN — FORTUNA 1:8. Bramki: Andrzej Zaniewski (4), Marek Raciborski (2), Piotr Kałuski, Jarosław Warszawic (FORTUNA); dla PIORUNA — samobójcza.

Do przerwy PIORUN radził sobie zupełnie nieźle. W drugiej połowie jednak „spuchł”, a kolejne bramki FORTUNY były tego jaskrawym dowodem.

Tabela po 16 rundach

|             |    |       |              |    |       |
|-------------|----|-------|--------------|----|-------|
| 1. Sparta   | 41 | 79:16 | 9. Kontakty  | 25 | 44:49 |
| 2. ŁKS II   | 40 | 61:15 | 10. Fortuna  | 19 | 34:31 |
| 3. Wissa    | 34 | 77:27 | 11. GKS      | 16 | 38:54 |
| 4. Orzeł    | 31 | 61:21 | 12. Znicz    | 14 | 18:33 |
| 5. Ziemowit | 31 | 52:27 | 13. Skra     | 14 | 27:43 |
| 6. Biebrza  | 30 | 49:39 | 14. Iskra    | 11 | 21:70 |
| 7. Orleń    | 27 | 39:30 | 15. Victoria | 10 | 28:61 |
| 8. Unia     | 25 | 31:28 | 16. Piorun   | 0  | 19:13 |

## DZIEWCZĘTA NA STADIONIE

W Wysokim Mazowieckim rozegrano I Mistrzostwa Okręgu Łomżyńskiego w piłce nożnej dziewcząt do lat 15. Tytuł mistrzowski przypadł SKS Kuczyńskiemu, który pokonał MLEKOVITĘ Ruch 4:0, SKS Gołasz Puszczę 6:1 i zremisował 2:2 z SKS Wojny Krupy. Wicemistrzostwo wywalczyły gospodynie turnieju dziewczęta MLEKOVITY, wygrywając z SKS Wojny Krupy 4:2 i SKS Gołasz Puszczę 3:0. Trzecie miejsce przypadło SKS Wojny Krupy, po wygranej z SKS Gołasz Puszczę 3:0. „Złota drużyna” wystąpiła w składzie: Małgorzata Sędziak, Emilia Sędziak (uznana za najlepszą piłkarkę zawodów i jedynoczesną zwyciężczyni w klasyfikacji na najskuteczniejszą strzelczynię z 11 zdobytych bramkami), Barbara Guzowska, Edyta Konopko, Elwira Połaskiewicz, Sylwia Sylwestrak. Za najlepszą bramkarkę uznano Katarzynę Pasko z MLEKOVITY RUCHU. Trzy pierwsze zespoły otrzymały puchary, a najlepsze piłkarki upominki ufundowane przez Łomżyński OZPN.





## PIŁKA RĘCZNA

Kolejny sukces najmłodszych piłkarzy ręcznych UKS „Łomżyńska 10” Łomża: drugie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Minipiłki ręcznej klas piątych, rozegranym w Siemiatyczach z udziałem 5 zespołów. Nasze dziewczęta wystąpiły w składzie: Karolina Armista, Katarzyna Cwiklińska, Iwona Grądzka, Magdalena Hajdaniak, Marlena Hermanowska, Magdalen Jarmoszko, Sylwia Kamińska, Paulina Kuczyńska, Emilia Kuśmirek i Marta Oleksy. Iwonę Grądzką uznano za najlepszą zawodniczkę Turnieju. Trenerem zespołu jest Stanisław Niedbala.

## KOSZYKÓWKA

Drużyna UKS „DZIEWIĄTKA” Murawski Holding Łomża pokonała Zespół Szkół Rolniczych Białystok 81:75 w kolejnym meczu eliminacji strefowych do mistrzostw Polski w koszykówce kadetów. To 10. zwycięstwo naszej reprezentacji w tych eliminacjach. Punkty dla „DZIEWIĄTKI” zdobyli: Michał Bielicki – 27, Wojciech Skiba – 22, Tomasz Górny – 19, Daniel Sobczak i Sebastian Uryn – po 6, Bogdan Król – 1. Trenerem chłopców jest Wojciech Kamiński.

## PLEBISCYTOWO W WARMII

Po raz dwunasty w Klubie Sportowym WARMIA Grajewo wybrano 5 najpopularniejszych sportowców i najlepszego wychowawcę młodzieży. Wśród sportowców wygrał zapaśnik Artur Rogacewicz przed piłkarzem Mariuszem Makusiewiczem, szachistką Martą Przeździecką, piłkarzem Dariuszem Maciorowskim i zapaśnikiem Grzegorzem Szejterem. Za najlepszego trenera uznano Sławomira Sobocińskiego, opiekuna sekcji szachowej, a wyróżniono Eugeniusza Formeistera, kierownika sekcji zapaśników. Specjalną nagrodę w wysokości 500 zł Zarząd Klubu przyznał Ewie Przeździeckiej, mistrzyni kraju w szachach w kategorii do lat 10.

## SIATKÓWKA

Zespół UKS „JEDYNKA” Łomża zajął trzecie miejsce w turnieju kwalifikacyjnym do kadry Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w siatkówce dziewcząt „nadziei olimpijskich”, rozegranym w Warszawie. Nasza drużyna wystąpiła w składzie: kapitan Milena Skowrońska, Katarzyna Sowa, Magdalena Narewska, Wioleta Nowacka, Magda Łebkowska, Maja Chmielewska, Wioleta Szymańska i Monika Gawęcka. Do kadry Makroregionu zostały powołane: Magda Łebkowska, Magdalena Narewska i Milena Skowrońska. Trenerem zespołu jest Mirosław Skawski.

Polskie Radio Białystok  
FM 99,4 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę; wydanie główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 6.45, 7.18; Informacje z przejść granicznych: 5.38, 6.12, 8.15, 12.08, 15.08, 16.24; Sport: 5.16, 7.45, 17.14, 18.05, 19.05, 21.05; Moto Radio: 6.15, 8.15, 12.09, 15.08, 16.24; Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.40, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45; Regionalne motowalutowe: 8.39, 11.08; Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55.

5.00 FAKTY I MUZYKA – (wiadomości co 30 minut); 9.15 SPOTKANIA; 9.40 Powieść w Radiu Białystok – Witold Horwath; 10.15 Rozrywka; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 13.10 Magazyny Poradnikowe; 14.10 Mixer; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.05 Muzyczny telefon; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 20.15 Z Radiem Białystok tańczy w szóstko – karnawałowe przeboje; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

## KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stałe współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński, Wiesław Wenderlich. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” – Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484, e-mail: mmaciek@polbox.com. Druk: SPP „Pogon” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



## TU i TAM

## CIECHANOWIEC

• Organizacje społeczno-polityczne oraz samorządy Ciechanowca i okolicznych gmin zaprotestowały przeciwko metodom prac rządu nad reformą administracyjną. Zarzucają rządowi arogancję. Uważają, że reforma proponowana przez rząd przyniesie środowiskom samorządowym więcej zła niż korzyści.

## GRAJEWO

• Podczas zebrania założycielskiego powołano strukturę Ruchu Społecznego AWS, do którego należy około 40 osób, głównie członków NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym został Krzysztof Mioduszewski.

• 5-lecie działalności obchodził Klub Seniora. Skupia emerytów i rencistów, spotykających się w lokalu mieszczącym się w żłobku miejskim. Seniorzy świętują tu różne imprezy okolicznościowe i środowiskowe, uczestniczą w koncertach muzycznych, organizują zabawy, prezentują swą twórczość i korzystają z obiadów.

• Zarząd Miasta wynajął białostockie Schronisko dla Zwierząt do odławiania bezpańskich psów. Akcja odbywa się raz w miesiącu z zachowaniem zasad i przepisów związanych z ochroną zwierząt. Bezpańskie psy trafiają do schroniska.

• W Miejskim Domu Kultury odbyły się eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W kategorii szkół podstawowych wygrały Paulina Bagińska (SP nr 4) i Małgorzata Makowska (SP nr 2), a wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zwyciężyła Alicja Włodkowska (Liceum Ogólnokształcące).

• Imprezy w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia przy ul. Nowickiego 5: w czwartek, 19 marca (godz. 16.00) – koncert w wykonaniu uczniów ostatnich klas; w piątek, 20 marca – koncert Piotra Sawickiego, wokalisty i instrumentalisty.

## KOLNO

• Samorząd miasta skierował wniosek do ministra sprawiedliwości o przekształcenie Oddziału Zamiejscowego Prokuratury Rejonowej w Łomży w samodzielna jednostkę. Wniosek poparł prokurator wojewódzki i Prokuratora Apelacyjna w Białymstoku. Okres funkcjonowania kolneńskiego Ośrodka, ponad wszelką wątpliwość, potwierdził trafność decyzji o utworzeniu w Kolnie jednostki prokuratorskiej. W roku 1997 wpłynęło do niej 969 spraw. Ponadto usprawnia ona wyraźnie funkcjonowanie Komendy Rejonowej Policji, bowiem funkcjonariusze „z byle czym” nie muszą jeździć do prokuratora w Łomży. W styczniu i lutym 3 kolneńskich prokuratorów zajmowało się 163 sprawami. Było ich o 27 więcej niż rok temu.

• Jeden jedyny dymiący komin w dużym osiedlu mieszkaniowym przy ul. 11 Listopada, to komin w prywatnym pawilonie, do niedawna spożywczym, a ostatnio spożywczo-przemysłowym. Pawilon „przycupnął” na placu pomiędzy dwoma blokami, od których dzieli go 5 i 10 metrów. W konsekwencji dym wdiera się do mieszkań. Właściciel od kilku lat obiecuje podłączenie ogrzewania do miejskiej sieci ciepłowniczej w sąsiedztwie jego posesji. A tymczasem jest, jak jest.

• Miasto nie ma pomieszczeń do prowadzenia działalności związanej z przeciwdziałaniem alkoholizmowi. Potrzebne są gabinety dla terapeutów, lekarza psychiatry, pomieszczenia dla istniejącej grupy AA i świetlicy socjoterapeutycznej. Istnieje też potrzeba powołania klubów m.in. Al-Aten (dla dzieci alkoholików), abstynenta itp. Z myślą o tych, niewątpliwie uzasadnionych potrzebach, opracowano dokumentację techniczno-kosztorysową na adaptację pomieszczeń podpiwniczenia budynku Miejskie-

go Ośrodka Pomocy Społecznej. Ze środków na profilaktykę przeciwalkoholową pieniędzy takich nie może uzyskać ani przeznaczyć. We wspólne finansowanie przedsięwzięcia nie chce wejść gmina. I chociaż w przyszłości przygotowane lokum mogłoby spełniać rolę powiatowego ośrodka

profilaktyki, z braku funduszy nie będzie na razie urządzona. Trwają uzgodnienia z proboszczem Parafii Rzymsko-Katolickiej o zlokalizowanie takiego Ośrodka w pomieszczeniach parafialnych.

## PIĄTNICA

• Kilkudniowy strajk szkolny przeprowadzili uczniowie jednej z klas pierwszych Szkoły Podstawowej. Rodzice nie posłali ich na zajęcia, ponieważ do pracy powróciła nauczycielka, która stała się przyczyną konfliktu już na początku roku szkolnego. Rodzice zarzucali jej częstą absencję z powodu choroby i brak zaangażowania w pracę z najmłodszymi uczniami. Wychowawczyni została przesunięta przez dyrektora szkoły do pracy w świetlicy, ale na drodze sądowej uzyskała prawo powrotu do nauczania. Gdy po kilkumiesięcznej przerwie miała powrócić do zajęć, rodzice pozostawili dzieci w domach. Nauczycielka odrzuciła oferty pracy w innej placówce w gminie oraz w Łomży. Nie zgadza się również na ponowne przeniesienie do świetlicy.

## STAWISKI

• Do końca marca w gminie odbywa się uchwalony przez samorząd sondaż na temat planów reformy administracyjnej. Dorośli mieszkańcy miasta i gminy na wielu spotkaniach mogą wypowiadać się, czy są za utworzeniem powiatów i czy lepiej będzie znaleźć się w przyszłym kolneńskim czy łomżyńskim. Przed pięcioma laty radni wypowiedzieli się przeciwko powiatom.

## WAŚOSZ

• Po konsultacjach w Centrum Heraldiki Polskiej Waśosz używa oficjalnie herbu jaki miała przed wiekami. Przedstawia jelenia na błękitnym tle skaczącego przez zielone wzgórza. Taka wersja znajdowała się w księdze „Miasta polskie w 1000-lecie” i została potwierdzona przez specjalistów z CHP, mimo że bardzo przypomina herb Łomży.

## WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Podobnie jak w Łomży i wielu innych miastach protesty właścicieli firm transportowych wzbudziły stawki podatku od pojazdów przyjęte przez samorząd. Radni nie różnicowali ich według ładowności samochodów ciężarowych, co za szczególnie krzywdzące uznali posiadacze mniejszych pojazdów. Na skutek protestów Rada Miejska ponownie rozpatrzy problem podatków.

## ZAMBRÓW

• Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że Ministerstwo Łączności niesłusznie pozbawiło przed dwoma laty Zambrowski Związek Gmin uprawnień operatora sieci telefonicznej. Resort uczynił to wówczas pod pretekstem braku działań inwestycyjnych ze strony ZZG. Dla samorządów zrzeszonych w Związku orzeczenie NSA jest swego rodzaju „musztardą po obiedzie”. Na przykład Andrzejewo zostało przez ten czas telefonizowane przez Telekomunikację Polską, a w Szumowie inwestycję prowadzi Szeptel. Kierownictwo ZZG zastanawia się jednak, czy nie wystąpić w tej sytuacji o finansową rekompensatę utraconych korzyści.

• Z początkiem marca zakończyli w mieście pracę strażnicy szkolni czuwający w pobliżu placówek położonych przy ruchliwych ulicach, aby pomagać dzieciom w bezpiecznym dostaniu się do szkoły. Od września w Zambrowie zajmowały się tym trzy osoby. Władze miasta nie zdecydowały się zatrudnić ich na stałe, a szkoły również nie mają na ten cel pieniędzy. Podobnie stało się zresztą ze strażnikami zatrudnionymi w gminach rejonu Zambrowa.







Zwycięzcy



Zdobywcy „srebra”



Zdobywcy „brązu”



Ponad 6000 dzieci w eliminacjach szkolnych, gminnych, rejonowych; 96 finalistów i 16 mistrzów poprzednich czternastu edycji, to bilans jubileuszowego, XV Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „KONTAKTY”. Z tej okazji redakcja niezwykle serdecznie dziękuje tym wszystkim, dzięki którym otwartości, życzliwości, pracy tak olbrzymią imprezę możemy nie tylko organizować, ale z roku na rok udoskonalać i rozwijać. Stanisław Tomaszek, Marian Knopkiewicz, Jan Turkowski, Edward Matejkowski, Bożena Dziekońska, Robert Bielicki, a przede wszystkim z Turniejem od początku Wacław Tarnacki i Jan Marcińczyk, to ludzie dzięki którym raz w roku tak dużo dzieci w Łomżyńskim może przeżyć prawdziwe sportowe święto

(Szczegółowe wyniki XV Turnieju za tydzień)



## XV FINAŁ TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR TYGODNIKA „KONTAKTY”



I miejsce

zespół Szkoły Podstawowej w Przechodach. Szkoła od paru lat imponuje systematyczną pracą owocującą coraz lepszymi wynikami.



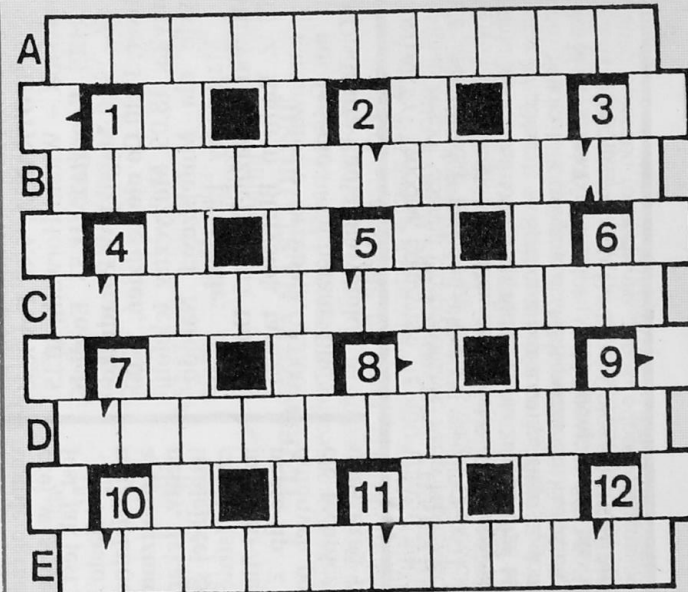
II miejsce

drużyna Szkoły Podstawowej w Jarnutach. Parę lat temu o tenisistach z Jarnut nikt nie słyszał...



III miejsce

mało liczna, ale mocna ekipa Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Dziecieli.



## WIROKRZYŻÓWKA

**WIROWO:** 1) produkt powstały w wyniku zastęgnięcia materiału stopionego, 2) szczapy, drzazgi noszone do gniazda przez bociana, 3) uczucie silnego niepokoju, 4) wiejski zespół muzyczny, 5) osłona lampy, 6) ciemna w rogu, 7) lichy koń, 8) pomysł, plan, 9) słynny powieściowy Cezary, 10) fundament, podwalina, 11) najstarszy wśród flisaków, 12) trucizna do zatrucia strzał.

**POZIOMO:** A) rodzaj masażu z naciskaniem kręgów, B) malarz przedstawiający krajobraz w naturze, C) mały lokalik, w którym można wypić małą czarną, D) niewielki płaz ogoniasty, E) wczesna odmiana jabłoni („HCL”)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

